

Pieniądze zostają w rodzinie

Minister rodziny i polityki społecznej Marlena Maląg wyjaśniła, że w rządzie nie było dyskusji o tym, czy programy społeczne mogą zostać w czasie pandemii zawieszone. – Polskie rodziny są fundamentem działań rządu, a pieniądze na wsparcie socjalne są zabezpieczone w przyszłorocznym budżecie – powiedziała.

s.5

Sobota-Niedziela
19-20/12/2020

cena **2,99** zł

#297 (2817)
NAKLAD 37 785
INDEKS 100625
WYDANIE 1

(w tym 8% VAT)
gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

DZIŚ W NUMERZE

„Niecodzienna Gazeta Polska”



ZDROWIE \ Tylko u nas! Zasady podawania szczepionki na COVID-19

SZCZEPIONKI TYLKO DLA ZDROWYCH I BEZOBJAWOWYCH

Szczepionki przeciwko COVID-19 zostaną podane osobom, które mogą być zakażone, ale nie mają objawów. W ostrej fazie każdej infekcji niewskazane jest podawanie tego typu preparatów – powiedział „Codziennej” wiceminister zdrowia Waldemar Kraska. Dodał, że nawet jeśli ktoś przeszedł koronawirusa, to i tak powinien się zaszczepić, ponieważ nie wiadomo, na jak długo wystarczą wytworzone przez organizm przeciwciała.

s.3

GOSPODARKA

s.9

Fabryka Izery szansą na rozwój

Ulokowanie w Jaworznie fabryki Izery, polskiego samochodu elektrycznego, to szansa na rozbudowę nie tylko przemysłu, lecz także całego zaplecza badawczo-rozwojowego na Śląsku – twierdzą eksperci z branży automotive. Śląsk od 20 lat przyciąga przemysł motoryzacyjny.

GOSPODARKA

s.9

Od stycznia zapłacimy mniej za gaz

Prezes Urzędu Regulacji Energetycznej zatwierdził taryfę PGNiG Obrót Detaliczny, zgodnie z którą w nowym roku zapłacimy za gaz blisko 4,5 proc. mniej. Przełoży się to na niższe rachunki dla gospodarstw domowych o średnio od 40 gr do ok. 7,4 zł miesięcznie, w zależności od grupy odbiorców.

ŚWIAT

s.6

O krok od legalizacji eutanazji

Stosunkiem głosów 198 do 138 hiszpański Kongres Deputowanych przegłosował w czwartek projekt ustawy legalizującej eutanazję. Jeśli większość senacka poprze go bez poprawek, Hiszpanie będą mogli skorzystać z prawa do eutanazji już na przełomie lutego i marca 2021 r.

SPORT

s.16

Najlepszy piłkarz świata jest Polakiem

Wielki faworyt plebiscytu FIFA Robert Lewandowski zgodnie z przewidywaniami został najlepszym piłkarzem świata 2020 r. Dokonał tego z rekordową przewagą. Kapitan reprezentacji Polski zdobył maksymalną liczbę punktów zarówno w głosowaniu selekcjonerów, kapitanów reprezentacji, jak i dziennikarzy oraz kibiców.



CZARNECKI \ To ważny wyrok – TSUE orzekł korzystnie dla Polski w sporze z Holandią, która odmawiała ekstradycji przestępców do Polski, jako pretekst podając reformę naszego wymiaru sprawiedliwości i wątpliwości co do niezależności polskich sądów.

s.2



TERLIKOWSKI \ Łódź Kościoła znajduje się w dryfie, kolejne skandale niszczą zaufanie, nierozwiązane wcześniej sprawy paraliżują wspólnotę, a jej sternicy, zamiast szukać rozsądnego wyjścia, zajmują się szukaniem winnych... na zewnątrz.

s.2



@19 12 kod 20837119 06 51 issn



Janusz Korczak
(1878–1942) polski lekarz, pedagog, publicysta, pisarz i działacz społeczny

\\ Jestem nie po to, aby mnie kochali i podziwiali, ale po to, abym ja działał i kochał.
Nie obowiązkiem otoczenia pomagać mnie, ale ja mam obowiązek
troszczenia się o świat, o człowieka. \\



POGODA

Sobota 19.12 Pogodnie

WSCHÓD słońca 07:41 ZACHÓD słońca 15:24
Imieniny obchodzą: Abraham, Benjamin, Bogumiła, Dariusz, Kazimiera, Nemejusz, Tymoteusz, Urban

Gdańsk 3°C 2°C	Lublin 3°C 0°C
Katowice 4°C 0°C	Kraków 3°C 0°C
Łódź 4°C 1°C	Poznań 5°C 1°C
Warszawa 4°C 0°C	Wrocław 5°C 1°C

Niedziela 20.12 Pogodnie

WSCHÓD słońca 07:42 ZACHÓD słońca 15:24
Imieniny obchodzą: Amon, Bogumiła, Dagmara, Dominik, Liberat, Teofil, Ursycyn, Zefiryn, Zefiryna

Gdańsk 4°C 2°C	Lublin 3°C -1°C
Katowice 5°C 2°C	Kraków 4°C 1°C
Łódź 5°C 1°C	Poznań 5°C 1°C
Warszawa 4°C 0°C	Wrocław 4°C 3°C

LESZEK GALAROWICZ

Chcecie czy nie – Bóg się rodzi!

Strajk Kobiet zjada własny ogon. Jeśli w komentarzach jego zwolenników można wyczytać o „totalnym przegięciu” czy „zarznięciu sprawy”, jasne jest, że ruch dogorywa. To nie zaskakuje, gdyż spektakl samozaorania OSK trwa nie od dziś. Kolędy z proaborcyjnymi tekstami to kulminacja kompromitacji, działania nieracjonalnego, pozbawionego wrażliwości, kompletnej nieznajomości Polaków. Feministki twierdzą, że nikogo nie obrażają, wręcz emanują szacunkiem, choć w ich tekstach roi się od wulgaryzmów, skandalicznych przeróbek słów o Matce Boskiej i ataków na duchownych. Znamienne brzmi przed świętami Bożego Narodzenia przeróbka „Bóg się rodzi...” na: „W bólu rodzić nie będziemy dzieci chorych i niechcianych”. Polacy na szczęście wciąż opowiadają się po stronie antropologii chrześcijańskiej, w której ważne jest każde życie, szczególnie to słabe, chore, niechciane.

Rafał Zawistowski



MARCIN HERMAN

Polskie powstanie 1970

W PRL władze usilnie i skutecznie starały się zamazać prawdę o tym, co zdarzyło się na Wybrzeżu w grudniu 1970, więc mówiono w oficjalnym obiegu propagandowym „wydarzenia grudniowe” lub „wypadki grudniowe”, co sugerowało jakiś rodzaj klęski żywiołowej albo właśnie wypadku. Czasami mówiono o „tragedii grudniowej”, ale to też nie oddawało prawdy. Zresztą, w ciągnących się latami, nieskutecznych procesach komunistów odpowiedzialnych za śmierć zwykłych ludzi podsądni bronili się w ten sposób, że to był właśnie przypadek, wypadek czy tragedia, że tego nie chcieli, że tak wyszło. Dziś mówi się głównie o zbrodni na narodzie, do której rzeczywiście doszło w grudniu 1970 r. Ale trzeba spojrzeć szerzej. Bo wtedy w kilku polskich miastach wybuchło spontaniczne powstanie, tym razem klasy robotniczej, przeciwko komunizmowi (co samo w sobie było kompromitacją systemu). Najpierw chodziło o hasła socjalne, ale szybko pojawiły się narodowe – polskie flagi, hymn itd. Powstańcy spalili budynek KW PZPR w Gdańsku, bili się z funkcjonariuszami reżimu. Towarzysze na miejscu i w Warszawie byli przerażeni. Dlatego posunęli się do zbrodni.



Marcin Wolski

Noworoczna kwarantanna

W maseczce i przyłbicy,
w pozycji skupionej,
odkaziwszy uprzednio
i ręce, i żonę.
Z dystansem do teściowej
i bez rac nad ranem,
sycąc jednorazowym
swe gardło szampanem.
Wysłuchawszy orędzia
najważniejszych osób.
Na psa, który chciał na dwór...,
odnalazłszy sposób
Kiedy niebo wciąż chmurne
i zamarznięta Wisła,
ma świętować Rok Nowy
z Sylwestrem Mieczysław.
Uznając to za żarty
i nędzne kawały,
że tak będzie wyglądać
ich przyszły rok cały.

Tomasz P.
TerlikowskiKościół
w dryfie,
a sternicy śpią

Ostatnie badania sondażowe nie pozostawiają większych wątpliwości. Kościół traci w oczach Polaków autorytet. Wśród młodych pozytywnie jego działania ocenia zaledwie 9 proc. respondentów (dane IPSOS), a wczoraj CBOS podał wyniki dotyczące wszystkich Polaków. I one także nie pozostawiają większych wątpliwości: wizerunek Kościoła i jego ocena w ostatnich miesiącach znacząco się pogorszyły. Obecnie pozytywnie ocenia Kościół 41 proc. Polaków. Od września odnotowano spadek o 8 pkt proc. Więcej, bo 47 proc., wypowiada się o Kościele negatywnie. Paradoksalnie jednak problemem wcale nie są owe sondażowe wyniki, te wszak mogą się łatwo zmienić, prawdziwym problemem jest to, że znacząca część hierarchów naszego Kościoła, pewna część duchownych, jak również wiernych zdaje się nie widzieć problemu. Łódź znajduje się w dryfie, kolejne skandale niszczą zaufanie, nierozwiązane wcześniej sprawy paraliżują wspólnotę, a jej sternicy, zamiast szukać rozsądnego wyjścia, zajmują się szukaniem winnych... na zewnątrz. I tym trzeba się martwić bardziej niż samymi wynikami sondażowymi. To bowiem właśnie ta postawa przyczynia się do błyskawicznej zmiany społecznej.

Ryszard
CzarneckiDobre dla
Polski decyzje
TSUE i PE!

Zapadł ważny wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (TSUE), który orzekł korzystnie dla Polski w naszym sporze z Holandią. Dotychczas bowiem Niemcy odmawiały ekstradycji do Polski nawet najgroźniejszych przestępców ściganych przez nasze państwo listami gończymi. Czyny to pod pretekstem, że trwa reforma wymiaru sprawiedliwości (!) w Polsce. Nawet TSUE nie zdzierzył i uznał, że ludzie podejrzani o morderstwo, rozbój czy handel narkotykami nie powinni mieć z automatu zapewnionych wakacji w holenderskich więzieniach o lekkim reżimie. Opozycja nie przypadkiem wyrok ten pominęła milczeniem, a rząd zajęty kwarantanną narodową czy interpretowaniem konkluzji szczytu UE sprawy nie nagłośnił na tyle, na ile ona zasługuje. W powodzi informacji o kolejnych obostrzeniach w Polsce w związku z pandemią – zresztą kraje ościennie, z Niemcami i Czechami na czele, wprowadzają rozwiązania ostrzejsze – znowu rząd nie miał czasu, aby pochwalić się, że dzięki jego zabiegom Unia Europejska przyznaje nam kolejne środki na walkę z COVID-19. Decyzję taką podjął właśnie europarlament. Do wcześniejszych 2 mld euro do Polski powędruje kolejne 1,5 mld.

Jan Przemyski

ZDROWIE \ Tylko u nas! Zasady podawania szczepionki na COVID-19

Szczepionki tylko dla zdrowych i bezobjawowych

Szczepionki przeciwko COVID-19 zostaną podane osobom, które mogą być zakażone, ale nie mają objawów. W ostrej fazie każdej infekcji niewskazane jest podawanie tego typu preparatów – powiedział „Codziennej” wiceminister zdrowia Waldemar Kraska. Dodał, że nawet jeśli ktoś przeszedł koronawirusa, to i tak powinien się zaszczepić, ponieważ nie wiadomo, na jak długo wystarczą wytworzone przez organizm przeciwciała.



fot. AdobeStock/d

Zgodnie z zapowiedziami już za kilka tygodni w Polsce mają się rozpocząć szczepienia przeciwko COVID-19. W pierwszej kolejności poddani im będą pracownicy służby zdrowia oraz seniorzy. Dalej w kolejce są inne grupy zawodowe i społeczne. Wiele osób stawia pytania dotyczące szczepień. Jednym z nich jest to, czy można zaszczepić osobę, która jest chora. Z tym problemem „Codzienna” zwróciła się do wiceministra zdrowia Waldemara Kraski. – Szczepionki przeciwko COVID-19 zostaną podane osobom, które nie mają objawów zakażenia. W ostrej fazie każdej infekcji niewskazane jest podawanie tego typu preparatów – wyjaśnił nam wiceszef resortu zdrowia. Dodał, że osoby, które przeszły koronawirusa, także powinny się zaszczepić. – Nasi eksperci uważają, że każdy powinien się zaszczepić. Skuteczność szczepionki jest o wiele większa niż przechorowanie. Wytwarza ona o wiele większą odporność. Nie wiadomo, na jak długo wystarczą przeciwciała wytworzone przez organizm – powiedział nam wiceminister Kraska.

Rzecznik resortu zdrowia Wojciech Andrusiewicz zorganizował w piątek konferencję prasową, na której wyjaśnił, z czego wynika konieczność wprowadzenia obostrzeń, które będą obowiązywały od 28 grudnia. – Zwróćmy uwagę na fakt, że w szpitalach nadal zajętych jest ponad 18 tys. łóżek. Mamy też zajętych ponad 1700 respiratorów. To nie są małe liczby. Nie wróciliśmy do stanu sprzed drugiej fali, która skończyła się pikiem na poziomie blisko 28 tys. zakażeń. Nie zeszliśmy z powrotem do 1 tys.

zakażeń na dobę – zauważył Andrusiewicz. Podkreślił też, że nieodpowiedzialne zachowanie w sylwestra czy ferie może spowodować, że realne będzie przekroczenie granicy 30 tys. zakażeń na dobę i dojście nawet do 40–45 tys. To natomiast spowodowałoby paraliż służby zdrowia. – Do tego dopuścić nie możemy, więc oprócz notowanej liczby zakażeń bardzo ważna jest dynamika tego procesu, która pokazuje, że raczej nie będziemy mieć do czynienia

z dużymi spadkami – powiedział rzecznik.

Przedstawiciel resortu zdrowia odniósł się też do grzywien, jakie przewidziano za łamanie obostrzeń. – W karach nic się nie zmienia. Nadal działa policja, działają główny inspektor sanitarny i stacje epidemiologiczno-sanitarne. Kary w przypadku osób indywidualnych to w odniesieniu do policji mandat 500 zł. Kary w przypadku inspekcji sanitarnej wynoszą do 30 tys. zł – przypomniał.

Dodał, że fajerwerki można odpalać na swojej posesji, ale należy ograniczyć aktywność w przestrzeni publicznej. Zaapelował też o niebagatelizowanie przekazu dotyczącego obostrzeń w kwestii przemieszczania się.

Warto wspomnieć też o badaniu, które przeprowadził Warszawski Uniwersytet Medyczny oraz ARC Rynek i Opinia. Wynika z nich, że tylko 17 proc. Polaków zamierza się zaszczepić przeciw COVID-19 tak szybko, jak to będzie możliwe,

a 23 proc. dopiero po jakimś czasie. Z kolei 38 proc. badanych nie zamierza się szczepić w ogóle. W raporcie zwrócono uwagę, że dużo bardziej sceptyczne wobec szczepień przeciwko COVID-19 są kobiety. Tylko 11 proc. z nich (24 proc. mężczyzn) chce się zaszczepić tak szybko, jak to będzie możliwe, a 45 proc. nie zamierza się szczepić w ogóle (w przypadku mężczyzn jest to 32 proc.).

(PAP)

KONDOLENCJE

Ze smutkiem przyjąłem wiadomość o śmierci



prof. Leonarda Andrzeja Mroza

światowej sławy śpiewaka operowego,
solisty Teatru Wielkiego – Opery Narodowej, cenionego pedagoga.
Odznaczonego Złotym Krzyżem Zasługi
oraz Srebrnym Medalem „Zasłużony Kulturze Gloria Artis”.

Rodzinie i Bliskim
składam wyrazy współczucia

Piotr Gliński
Wiceprezes Rady Ministrów
Minister Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu

OGŁOSZENIE DROBNE REDAKCYJNE

NAJLEPSZY SPOSÓB NA OGŁASZANIE SIĘ W PRASIE!

Szanowni Państwo, publikacja ogłoszeń drobnych w „Gazecie Polskiej Codziennie” jest prosta i tania. Wystarczy wysłać treść ogłoszenia i proponowane terminy emisji na mejla:

reklama@gpcodziennie.pl

Koszt ogłoszenia w wydaniu ogólnopolskim to jedyne 4 zł netto od słowa. Skontaktujemy się z Państwem w ciągu godziny. Przyjmujemy zgłoszenia od poniedziałku do piątku w godz. 11–16.

ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY!

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl



fot. Jan Środa/Gazeta Polska

FRAGMENT PRAWDY \ Wypowiedź szefowej KE Ursuli von der Leyen, że mechanizm warunkowości wypłat unijnych będzie obowiązywał od przyszłego roku i że konkluzje Rady Europejskiej niczego nie zmieniają w tej kwestii, to fragment prawdy – uważa szef MSZ Zbigniew Rau.

Awantura o reasumpcję

SEJM \ W piątek przez cały dzień trwała awantura o reasumpcję głosowania w Sejmie. Chodziło o dwukrotne głosowanie w czwartek wieczorem nad ustawami dotyczącymi COVID-19, gdyż za pierwszym razem PiS nie udało się odrzucić poprawek Senatu.

Sejm nadal obraduje w trybie zdalnym, co rodzi wiele problemów. Tak było właśnie w czwartek wieczorem. Mimo większości Prawo i Sprawiedliwość nie odrzuciło jednej z uchwał Senatu. Po chwili do marszałek Elżbiety Witek podszedł wicepremier Piotr Gliński. – Jest prośba od szefa, żeby zrobić przerwę, bo chyba trzeba zrobić reasumpcję – powiedział prof. Gliński. Po 10-minutowej przerwie głosowanie powtórzono. To oczywiście zdenerwowało posłów opozycji. – To kpina, a nie demokracja! – oburzał się Bartłomiej Sienkiewicz. Problem w tym, że niemal identyczne standardy zaprezentował wczoraj... Tomasz Grodzki z PO. Marszałek Senatu przerwał głosowanie, gdyż rządzącym w izbie refleksji przepadł jeden z wniosków o odrzucenie ustawy.

Sam wicepremier Gliński podkreśla, że po stronie opozycji nie ma żadnej woli współpracy. „Czy wynik głosowań ma być efektem kłopotów technicznych, czy wyrazem woli głosujących? Odpowiedź jest prosta. Niestety, nie możemy na ogół liczyć w tej kwestii na zrozumienie części opozycji i jej aparatu propagandy medialnej. Najbardziej jaskrawym przykładem była tu kwestia pomyłki w głosowaniu nad podwyżkami dla medyków. Opozycja kłamliwie, populistycznie, brutalnie wykorzystywała zwykłą pomyłkę wynikającą z kłopotów z elektronicznym głosowaniem, która mogła kosztować budżet wiele miliardów złotych” – powiedział wczoraj Onetowi Gliński.

Jacek Liziniewicz

Życzenia w nietypowej oprawie

WIGILIA \ Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, zwierzchnik sił zbrojnych Andrzej Duda, wraz z małżonką Agatą Kornhauser-Dudą wzięli udział w wigilijskim spotkaniu z żołnierzami Sił Zbrojnych RP, które odbyło się wczoraj w klubie Wojskowej Akademii Technicznej. Prócz prezydenta RP z żołnierzami rozmawiali też minister obrony narodowej Mariusz Błaszczak i minister Paweł Sioch.

Każdego roku przy okazji świąt Bożego Narodzenia prezydent wraz z małżonką odwiedzają polskich żołnierzy na misjach zagranicznych. Dotychczas prezydent odwiedził aż 6 kontyngentów wojskowych: w Kuwejcie, Afganistanie, Rumunii, Bośni i Hercegowinie oraz w Kosowie, a także na Łotwie i Sycylii. Za każdym razem w spotkaniach takich brało udział po kilkuset żołnierzy. Tegoroczne święta narodzenia Chrystusa są pierwszymi od dawna, kiedy zwierzchnik sił zbrojnych z powodu epidemii nie mógł spotkać się osobiście z żołnierzami.

Para prezydencka podziękowała żołnierzom za służbę, szczególnie w tak ciężkich warunkach pandemii. zarówno w Polsce, jak i po-

za granicami oraz przekazała świąteczne życzenia także dla bliskich żołnierzom. – Jednym z najważniejszych doświadczeń świąt Bożego Narodzenia jest radość ze spotkania z drugim człowiekiem – z rodziną, bliskimi, przyjaciółmi – mówił z kolei min. Błaszczak, podkreślając, że dzielenie się opłatkiem jest symbolem pojednania i przebaczenia. Zaś podsumowując miniony rok, zaznaczył: – Wojsko Polskie szkoliło się, podnosząc swoją zdolność bojową, zarówno samodzielnie, jak i we współpracy z sojusznikami.

We wczorajszej wideokonferencji udział wzięli żołnierze z ponad 30 jednostek wojskowych w Polsce i za granicą.

Piotr Korycki

PATRIOTYZM \ Internetowe Forum Polonijne

Polonia dumna z Polski

W ten weekend odbywa się ostatnie spotkanie I edycji projektu łączącego Polonię z całego świata. Chodzi o Internetowe Forum Polonijne. Wydarzenie zrzesza młodych Polaków spoza granic kraju i aktywizuje ich do działań na rzecz ojczyzny oraz tworzy wspólnotę osób chcących stale pogłębiać tożsamość narodową. Organizatorem forum jest stowarzyszenie Dumni z Polski.

Maria Kobylińska

W projekcie biorą udział reprezentanci młodzieży z środowisk polonijnych z całego świata, m.in. z Kanady, USA, Meksyku, Wielkiej Brytanii, Argentyny, Grecji, Austrii, Belgii, Ukrainy, Białorusi, Rosji, Niemiec czy Danii. Spotkania dla nich w ramach forum odbywają się cyklicznie od początku października. W zakresie merytorycznym prowadzą je – co podają organizatorzy na swojej stronie internetowej – profesorowie, ludzie nauki, a także przedstawiciele instytucji rządowych. Forum gościło już rządowych ekspertów ds. Polonii, a także przedstawicieli licznych instytucji wspierających naszych rodaków mieszkających za granicą, np. dr. Jana Wiśniewskiego, kierownika Regionalnego Ośrodka Debaty Międzynarodowej w Toruniu, czy politologa, prof. Mieczysława Rybę. Spotkania zawierają również część warsztatową, którą kierują specjaliści ds. wizerunku i szkoleń z rozwoju osobistego. Dzięki temu polonijna młodzież ma okazję poznać swoje dobre oraz słabe strony, a także porozmawiać, wymienić się doświadczeniami z rodakami na co dzień żyjącymi w Polsce. To sprawia, że dla nich – co zaznacza stowarzyszenie Dumni z Polski – forum staje się otwartym miejscem dialogu.

Głównym celem Internetowego Forum Polonijnego – jak już pisaliśmy na łamach „Codziennej” – jest wypracowanie działań będących odpowiedzią na potrzeby Polaków spoza granic kraju, wzmocnienie ich tożsamości narodowej, a także utworzenie przestrzeni dla osób chcących podjąć współpracę z Polonią.

Forum to też platforma wymiany myśli i doświadczeń otwarta dla młodych ludzi ze środowisk polskich i polonijnych. Ma na celu zbudowanie wspólnoty aktywizującej polską młodzież w krajach ich zamieszkania



fot. Facebook/d

– mówiła wcześniej naszej dziennikarce koordynator projektu Monika Góralik.

Dzisiaj (19 grudnia) o godz. 14 odbędzie się ostatnia część otwartych wykładów tej edycji forum. Prelekcje wygłoszą przedstawiciele rządu ds. Polonii i Polaków za granicą. Opowiedzą o polonijnym konkursie dla organizacji pozarządowych i podsumują Internetowe Forum. Wykład poprowadzi również członek zarządu Ogniska Polskiego, najstarszej organizacji na Wyspach Brytyjskich i pełnomocnik federacji organizacji polonijnych Zjednoczenia Polskiego w Wielkiej Brytanii Tomasz Machura.

– Będę mówił o przykładach działalności dyplomacji ekonomicznej i wykorzystaniu diaspy do przyciągania inwestycji bezpośrednich w Irlandii. Po wykładzie podyskutuję z młodzieżą o tym, co z tego możemy zaadaptować do polskich warunków. Serdecznie zapraszam – zachęca w rozmowie z nami Machura.

Aby wziąć udział w forum, wystarczy zarejestrować się na stronie InternetoweForumPolonijne.pl. Organizatorzy zachęcają także do zapisu na kolejną edycję wydarzenia, która ruszy na początku 2021 r. Rekrutacja uczestników rozpocznie się w styczniu.

– Liczba osób mogących wziąć udział w II edycji forum jest ograniczona, dlatego zachęcamy do jak najszybszej rejestracji. Zapisywać się można już za pośrednictwem formularza na naszej stronie – mówi nam prezes Dumnych z Polski Dariusz Józwiak.

– Zainteresowanie Internetowym Forum jest stosunkowo duże, co świadczy o tym, że takie inicjatywy są potrzebne. Potrzebne jest animowanie realnych relacji między Polakami mieszkającymi na świecie w różnych miejscach, a dzisiejsze środki techniczne na to pozwalają – komentuje dla „Codziennej” wykładowca IFP prof. Mieczysław Ryba.



SUKCES POLICJI

GANGSTER ZATRZYMANY \ Policjanci z Olsztyna zatrzymali 38-letniego mężczyznę, który usiłował wymusić haracze od dwóch restauratorów i właścicielki zakładu fryzjerskiego. Mężczyzna groził przedsiębiorcom spaleniem ich lokali.



KOLEKCJONER Z PIASECZNA

NARKOTYKI NA KILOGRAMY \ Policjanci z Piaseczna (woj. mazowieckie) zatrzymali 38-letniego mężczyznę podejrzanego o rozprowadzanie środków odurzających. W jego mieszkaniu znaleziono narkotyki o wadze 2 kg.

SOLIDARNOŚĆ \ Rząd nie rezygnuje z programów ważnych dla polskich rodzin

Pieniądze zostają w rodzinie

Minister rodziny i polityki społecznej Marlena Maląg wyjaśniła, że w rządzie nie było dyskusji o tym, czy programy społeczne mogą zostać w czasie pandemii zawieszone. – Polskie rodziny są fundamentem działań rządu, a pieniądze na wsparcie socjalne są zabezpieczone w przyszłorocznym budżecie – powiedziała.

Adrian Siwek

Wczwartek w Sejmie przyjęty został budżet na 2021 r. Ustawę poparło 234 posłów, 220 było przeciw, a jedna osoba wstrzymała się od głosu. W przyszłorocznym budżecie zapisano m.in. 41 mld zł na program Rodzina 500+, 1 mld 400 mln zł na program Dobry Start, w ramach którego przekazywane jest 300 zł dla wszystkich uczniów. Kontynuowany będzie również program Maluch+, który kosztuje 450 mln zł rocznie.

Minister Maląg w rozmowie z redaktorką Katarzyną Gójską w programie radiowej Jedynki poinformowała, że temat ewentualnego zawieszenia realizacji tychże programów nie był w ogóle podejmowany przez rząd. – Programy społeczne też wracają do polskiej gospodarki i ją napędzają – mówiła.

Szefowa resortu podkreśliła, że polskie rodziny są fundamentem działań rządu, a pieniądze na wsparcie socjalne są zabezpieczone w przyszłorocznym budżecie. Polityk zapewniła ponadto, że w przyszłym roku emeryci otrzymają 13. emeryturę, a projekt ustawy, który wprowadzi 14. eme-



Szefowa resortu podkreśliła, że polskie rodziny są fundamentem działań rządu, a pieniądze na wsparcie socjalne są zabezpieczone w przyszłorocznym budżecie | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

ryturę, na początku roku będzie procedowany w komisji sejmowej, a wypłata środków nastąpi w IV kwartale przyszłego roku. – Projekt tej ustawy, który był procedowany na Radzie Ministrów, czeka teraz na prace w Sejmie, już jest skierowany do komisji polityki społecznej i rodziny, a więc zapewne w pierwszym kwartale 2021 r. będzie procedowany, więc nie ma niebez-

pieczeństwa – powiedziała. – Jesteśmy gotowi do realizacji, są zabezpieczone środki, w mojej ocenie to jest najważniejsze i gwarantuję, że jeżeli wysoka izba nie wniesie żadnych poprawek, to na pewno świadczenie to będzie realizowane – dodała.

Posłanka Prawa i Sprawiedliwości, członkini sejmowej komisji polityki społecznej i rodziny Teresa Wargocka w rozmowie

z „Codzienną” podkreśliła, że programy społeczne wprowadzone przez Prawo i Sprawiedliwość są ogromnym osiągnięciem Sejmu poprzedniej kadencji. – Bardzo dobrze, że te programy będą kontynuowane. Cieszę się, że sposób wyjścia z kryzysu w roku 2021 ochroni wszystkie programy skierowane do rodziny i seniorów. To są dwa takie obszary, gdzie była bardzo duża

potrzeba wsparcia – stwierdziła.

Polityk zwróciła uwagę, że w przypadku emerytów jest to odwrócenie ciężkich lat 90. – Te najniższe emerytury to godna waloryzacja, czy 13. i 14. emerytura, to jest wprowadzenie solidarności społecznej i sprawiedliwości – zaznaczyła.

Teresa Wargocka zauważyła także, że rodzina wychowująca dzieci to ogromne dobro. – Nam zależy na rozwoju młodego pokolenia, na tym, żeby wszystkie troski rodziców związane z wychowaniem, utrzymaniem i opieką nad dziećmi były wspierane przez państwo. 41 mld dla polskich rodzin, ponad 6 mln dzieci skorzysta z tego dodatku wychowawczego i na pewno on się przyczyni do dobrej kondycji rodzin, a przede wszystkim młodego pokolenia – mówiła.

Posel PSL Władysław Teofil Bartoszewski przyznał, że zagwarantowanie w budżecie środków na program 500+ to dobra wiadomość. – Należy jednak zwrócić uwagę, że na wszystkie te programy, o których mówił rząd, zostały zarezerwowane pieniądze w budżecie. Tak wygląda sytuacja z 13. emeryturą. To tylko pewien pozór rezerwowania pieniędzy na programy społeczne – powiedział.

Towarzysz Wiesław nie słuchał nikogo

HISTORIA \ I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka – mimo sprzeciwu niektórych współpracowników – usilnie domagał się wprowadzenia w grudniu 1970 r. podwyżek cen m.in. żywności, czym udowodnił swoje lekceważenie dla społeczeństwa, a nawet dla aparatu partyjnego, co doprowadziło do masowych protestów i tragedii na Wybrzeżu.

O uporze Gomułki i utracie przez niego zdolności do realnej oceny sytuacji społeczno-politycznej pod koniec jego rządów – co doprowadziło do buntu w partii i utraty przez „towarzysza Wiesława” władzy – mówił w czwartkowej audycji Polskiego Radia 24 „Szkielko i oko” prof. Marek Wierzbicki w rozmowie z red. Dorotą Kanią. – Część współpracowników Gomułki wskazywała na możliwość wybuchu społecznego niezadowolenia. Tymczasem on

z niezwykle uporem upominał się o to, aby podwyżki wprowadzić – powiedział prof. Wierzbicki, który jest dyrektorem Biura Badań Historycznych IPN. Zwrócił uwagę na stosunek Gomułki do społeczeństwa oraz sposób sprawowania przez niego władzy. – Absolutnie nie liczył się z opinią społeczeństwa, z opinią obywateli – ocenił rozmówca red. Kani. – Jeżeli pojawiał się kryzys gospodarczy, to podejmował decyzję jednostronnie, nie pytając o zdanie społeczeń-

stwa, w taki sposób, aby to było jak najwygodniejsze dla obozu władzy, ażeby przerzucić ciężar tych zmian na barki robotników, chłopów i innych warstw społeczeństwa – podkreślił dyrektor Biura Badań Historycznych IPN. Dodał, że Gomułka stał się coraz bardziej nieustępliwy, i zaznaczył, że „z roku na rok, im dłużej rządził, nabierał przekonania, że on ma zawsze rację”. – Nie słuchał rad otoczenia i nie wsłuchiwał się w opinię społeczeństwa – wyja-

śniał. Jego zdaniem postawa Gomułki „była symbolem traktowania przez reżim komunistyczny obywateli Polski”. – Tę postawę charakteryzował absolutny brak dialogu ze społeczeństwem – podkreślił prof. Wierzbicki. – Przyczyną wybuchu niezadowolenia społecznego było nie tylko niezadowolenie polskich obywateli z powodu pogarszających się warunków życia, ale również rozgrywki na szczytach władzy komunistycznej – zwrócił uwagę dyrektor BBH IPN.

Ostatecznie „towarzysz Wiesław” utracił poparcie nawet w szeregach partii. – Rządzący od 14 lat Władysław Gomułka stawał się coraz mniej popularny również w szeregach aparatu partyjnego. Stawał się coraz bardziej despotyczny, zamknięty na jakiegokolwiek postulaty również swoich współpracowników. Uznawano, że jest coraz mniej skutecznym liderem – mówił ekspert na antenie Polskiego Radia 24.

Paweł Tunia



KOLEJNY REKORD ZAKAŻEŃ W NIEMCZECH

PANDEMIA \ Instytut im. Roberta Kocha poinformował w piątek o tym, że dobową liczbą osób zakażonych koronawirusem w Niemczech przekroczyła 33 tys. Do tej pory u naszych zachodnich sąsiadów zdiagnozowano 1,4 mln pacjentów zainfekowanych SARS-CoV-2.

MADRYT \ Hiszpania może stać się czwartym krajem UE z legalną eutanazją

O krok od legalizacji eutanazji

Stosunkiem głosów 198 do 138 hiszpański Kongres Deputowanych przegłosował projekt ustawy legalizującej eutanazję. Jeśli większość senacka poprze projekt bez poprawek, Hiszpanie będą mogli skorzystać z prawa do eutanazji już na przełomie lutego i marca 2021 r.

Joanna Kowalkowska

W czwartek deputowani izby niższej hiszpańskiego parlamentu przyjęli projekt ustawy w pełni legalizującej eutanazję. Przeciwnie zagłosowali jedynie deputowani prawicowo-konserwatywnej Partii Ludowej, prawicowej partii Vox oraz Unii Ludowej Nawarry. – Szanowni posłowie, proponuję, aby Kongres przyjął ustawę, która precyzuje, jakie warunki trzeba spełnić, aby jeden człowiek mógł odebrać życie drugiemu człowiekowi – oznajmiła z mównicy deputowana prawicowej partii Vox María Ruiz. – Za pomocą tej ustawy chcecie zamienić lekarzy w katów – podsumowała Ruiz.

Zwolennicy projektu odpowiadają, że ustawa nie legalizuje eutanazji na żądanie



Przeciwne stanowisko wyraziły tłumy manifestantów, którzy w czasie debaty zebrali się pod siedzibą Kongresu

fot. Kiko Huesca (es-ES) / EFE/Forum

i w przypadku wejścia przepisu w życie zabiegowi będą mogli poddać się tylko osoby cierpiące na nieuleczalne choroby. Jeśli senat przyjmie kontrowersyjny zapis,

pacjenci wnioskujący o eutanazję będą musieli zgłosić się do lekarza, który w ciągu 48 godzin określi, czy chory kwalifikuje się do zabiegu. Lekarz będzie w obowiązku

poinformowania wnioskującego o diagnozie, możliwej terapii oraz jej spodziewanych wynikach i opiece paliatywnej. Następnie chory będzie miał 15 dni na podję-

cie decyzji o kontynuacji starań. Jeśli nie zmieni decyzji, będzie miał obowiązek ponownie zgłosić się do lekarza i potwierdzić swoją wolę w ciągu kolejnych 24 godzin od wizyty. Następnym krokiem będzie konsultacja z drugim niezależnym medykiem, który potwierdzi wolę chorego w ciągu kolejnych 10 dni, po czym skieruje sprawę do specjalnej komisji, gdzie lekarz oraz prawnik ostatecznie wydadzą zgodę na zabieg. Po zaakceptowaniu wniosku pacjent będzie miał możliwość wyboru miejsca i sposobu śmierci. Projekt ustawy legalizuje zarówno eutanazję aktywną, pasywną oraz samobójstwo wspomagane.

Według obrońców inicjatywy konieczność kilkukrotnego potwierdzenia swojej woli na przestrzeni kilkudziesięciu dni daje lekarzowi prawo do zakończenia życia chorego. Przeciwnie stanowisko wyraziły tłumy manifestantów, którzy w czasie debaty zebrali się pod siedzibą Kongresu. „Rząd śmierci!”, „To biznes!” – krzyczyli manifestanci, nierzadko powiązani ze środowiskami katolickimi. „Eutanazja to cięcia w emeryturach i cięcia w służbie zdrowia” – głosiły banery.

Francja tonie w przemocy

BEZPIECZEŃSTWO \ W Paryżu znów doszło do brutalnych scen, gdy uzbrojony napastnik wziął zakładników i zabarykadował się w budynku. W odróżnieniu od poprzednich ataków, za ten nie był odpowiedzialny islamista.

Jak podaje policja, dramatyczny finał miało wzięcie przez uzbrojonego mężczyznę swojej żony jako zakładniczki i zabarykadowanie się w siedzibie swojej firmy. Kilka godzin negocjacji nie przyniosło rezultatów i gdy ostatecznie policja weszła do budynku, znalazła martwych napastnika i jego żonę. Do dramatu doszło w Domont pod Paryżem. Oprócz policji w akcji brała udział Grupa Interwencyjna Żandarmerii Narodowej (GIGN).

58-letni mężczyzna był szefem firmy, w której się zabarykadował. W jej budynku przed incydem znajdowało się kilku pracowników. Dwóch z nich odniosło obrażenia.

Para była w separacji. Kobieta w przeszłości oskarżyła swojego męża o przemoc, za co mężczyzna został skazany.

Dramatyczne doniesienia spod Paryża po raz kolejny wywołały skojarzenia z wcześniejszymi zamachami dokonywanymi przez islamskich radykałów. Francja ze względu na dużą liczebność mniejszości muzułmańskiej i otwartość na migrantów jest jednym z najbardziej zagrożonych zamachami krajów zachodniej Europy. W ostatnim czasie nad Sekwaną dochodziło do najbardziej brutalnych ataków z odcinaniem głów ofiarom włącznie.

We Francji regularnie organizowane są liczne protesty,

które często pełne są przemocy i aktów wandalizmu. Wzrasta też liczba przypadków ataków antyżydowskich oraz niszczenia kościołów i cmentarzy.

Od dłuższego czasu francuskie władze zapowiadały, że będą stosować surowsze prawo w walce z radykalnymi islamistami. Niedawno przedstawiły założenia ustawy dotyczące zwalczania tej ideologii, przekonując, że nowe przepisy nie są wymierzone przeciwko jakiegokolwiek religii.

W projekcie ustawy zapisano zakaz organizowania tajnych szkół religijnych, w których propagowany jest radykalny islam, a także zakazano certyfikowania dziewictwa i przymusowych małżeństw. Wprowadzono również egzekwowanie obowiązku przedszkolnego od 3. roku życia.

Dzięki nowemu prawu władze będą miały większe możliwości przeprowadzania kontroli w stowarzyszeniach i organizacjach religijnych, a także badania ich przepływów finansowych. Łatwiejsze ma być również zamykanie placówek edukacyjnych i sportowych.

Petar Petrović.

Autor jest dziennikarzem Polskiego Radia

Teheran nie chce nowej umowy nuklearnej z USA

IRAN \ Szef Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej (IAEA) stwierdził, że Iran powinien podpisać nową umowę nuklearną z USA. Iran nie chce jednak tego zrobić.

Tak zwany Iran Deal był jednym z głośniejszych osiągnięć administracji Obamy. Była to umowa pomiędzy Iranem, stałymi członkami Rady Bezpieczeństwa ONZ i reprezentującymi UE Niemcami, która miała zagwarantować, że jego program atomowy nie będzie użyty do produkcji bomby atomowej, i w zamian za współpracę zaoferować zdjęcie części sankcji.

Donald Trump uznał, że Iran nie dotrzymuje warunków tej umowy, i wycofał z niej swój kraj, ponownie okładając Teheran sankcjami. W praktyce sprawiło to, że umowa stała się bezwartościowa. Szef należącej do ONZ agencji IAEA Rafael Grossi stwierdził, że po zwycięstwie Bidena Iran powinien podpisać z USA nową umowę. Jego zdaniem Iran zbyt często naruszył tę starą, aby dało się ją po prostu reaktywować.

Iran jednak nie ma zamiaru podpisywać nowej umowy. Prezydent Rouhani uważa, że wszelkie naruszenia tej z 2015 r. przez Iran można cofnąć, jeśli tylko USA zgodzą się na zdjęcie z Iranu sankcji. Ambasador Iranu przy IAEA Kazem Gharibabadi skrytykował natomiast szefa tej agencji za ocenianie tego, w jaki sposób jego państwo jej przestrzega, co jego zdaniem nie leży w kompetencjach agencji.

Sam Biden już w trakcie kampanii zapowiadał, że USA ponownie dołączą do umowy. Zastrzega jednak, że w tym celu Iran musi ściśle jej przestrzegać. Obecnie trwają wirtualne negocjacje między Teheranem i pozostałymi sygnatariuszami, które mają na celu określenie przyszłości umowy w obecnej sytuacji politycznej i coraz gorszych relacjach Iranu z Zachodem.

(wm)



JAN PAWEŁ II HONOROWYM OBYWATELEM

PAMIĘĆ \ Rada miejska w Bratysławie podczas czwartkowej sesji przyznała tytuł honorowego obywatela miasta papieżowi Janowi Pawłowi II, zaś odebrała dyktatorowi Józefowi Stalinowi.

fot. Wikipedia/d



fot. Wikipedia/d

ZAMACH W AFGANISTANIE

TERRORYZM \ W wyniku piątkowej eksplozji, która miała miejsce podczas ceremonii religijnej w środkowym Afganistanie, zginęło co najmniej 15 osób, a rannych zostało 20 ludzi.

WIELKA BRYTANIA \ Londyn twardo obstaje przy swoim

Negocjacje z UE utknęły w martwym punkcie

Brytyjski premier Boris Johnson zapowiedział, że jeżeli Unia Europejska nie zmieni swojego stanowiska względem wzajemnej umowy handlowej, porozumienie nie zostanie osiągnięte. Czasu pozostało niewiele.

Konrad Wysocki

W czwartkowy wieczór brytyjski premier rozmawiał przez telefon z szefową Komisji Europejskiej Ursulą von der Leyen. Tematem rozmów była próba przełamania impasu w trwających negocjacjach na temat przyszłych relacji Wielkiej Brytanii i UE po zakończeniu okresu przejściowego po brexicie. Była to już ich piąta rozmowa w ciągu ostatnich dwóch tygodni. W przeciwieństwie jednak do poprzednich, gdzie obie strony w dość dyplomatycznym tonie opowiadały się za chęcią porozumienia, w czwar-



W czwartkowy wieczór brytyjski premier odbył rozmowę telefoniczną z szefową Komisji Europejskiej Ursulą von der Leyen
| fot. Paul Hackett / Reuters/Forum

tek władze w Londynie wskazały, że wciąż pozostaje wiele kwestii różniących stanowiska obu stron. „Sytuacja w negocjacjach jest obecnie poważna. Czasu pozostaje bardzo niewiele i obecnie wydaje się bardzo prawdopodobne, że porozumienie nie zostanie osiągnięte, jeśli stanowisko UE nie zmieni się

znaczaco” – czytamy w komunikacie, który brytyjskie władze opublikowały po zakończeniu rozmowy Johnsona z von der Leyen.

W sporze pojawiają się dwie kwestie. Pierwszą z nich są możliwości reagonowania po stronie UE w przypadku, gdyby Wielka Brytania zdecydowała się na zmia-

nę standardów produkcji, aby zdobyć przewagę konkurencyjną na rynku. Bruksela chce mieć opcję wprowadzenia barier handlowych, gdyby towary ze Zjednoczonego Królestwa przestały spełniać standardy Wspólnoty.

Rozbieżności stanowi też kwestia rybołówstwa. Bruksela nie podważa prawa Lon-

dynu do kontrolowania wód brytyjskich, ale domaga się gwarancji dla rybaków spoza Wielkiej Brytanii, by nie doszło do sytuacji, że z dnia na dzień zostaną oni odcięci od łowisk, na których działają. „Zjednoczone Królestwo nie może zaakceptować sytuacji, w której jako jedyny suwerenny kraj na świecie nie będzie w stanie przez dłuższy czas kontrolować dostępu do własnych wód i musiałoby podlegać kwotom połowowym, które w ogromnym stopniu szkodzą jego przemysłowi. Stanowisko UE w tej kwestii było po prostu nierozsądne i, jeśli miałyby dojść do porozumienia, musi zostać znacząco zmienione” – podaje Londyn.

Brak porozumienia przed 31 grudnia, kiedy skończy się okres przejściowy po brexicie, oznacza, że od przyszłego roku handel między Wielką Brytanią a UE będzie się odbywał na ogólnych zasadach Światowej Organizacji Handlu (WTO), czyli będą mogły być stosowane cła, kwoty ilościowe itp. bariery.

Francja rozlicza się z kolonialną przeszłością

HISTORIA \ Francja ma zamiar zwrócić historyczne artefakty do Senegalu oraz Beninu, zrabowane podczas podbojów kolonialnych w Afryce Zachodniej. Zdaniem ekspertów jest to element budowania nowej strategii politycznej, w której Paryż chce rozliczyć się z ponurej przeszłości, a przy tym nadal odgrywać istotną rolę w Afryce.

W tym tygodniu w komisji kultury izby niższej francuskiego parlamentu odbyło się głosowanie w sprawie zwrotu artefaktów do dwóch państw afrykańskich. – Z zadowoleniem przyjmuję ostateczne przyjęcie ustawy o zwrocie dóbr kultury do Beninu i Senegalu – zaznaczył poseł La République en marche (LREM), Yannick Kerlogot.

Benin ma otrzymać z powrotem 26 artefaktów, które zostały zrabowane z pałacu króla Behanzin w roku 1892, podczas II wojny Francuzów z Dahomejem. Behanzin był przedostatnim władcą państwa Dahomej, które istniało na obszarze dzisiejszego Beninu. Łupy wojenne, wśród których znajduje się tron królewski, obecnie wystawiane są w paryskim mu-

zeum sztuki kultur pozaeuropejskich Quai Branly – Jacques Chirac.

Z kolei do Senegalu trafi na stałe XIX-wieczny miecz oraz pochwa należąca do El Hadjego Omara. Ten polityczny i militarny przywódca Tukulerów prowadził działania zbrojne m.in. przeciwko francuskim kolonizatorom. Uzbrojenie osobiste tego przywódcy militarnego trafiło w ręce Francuzów, którzy umieścili je w muzeum Francji. Niedawno miecz i pochwa zostały wypożyczone do muzeum w Dakarze. Dzięki przyjętej w tym tygodniu ustawie te cenne przedmioty zostaną w Senegalu już na stałe.

Zwrot jest wynikiem presji państw z Afryki, które domagają się zwrotu złupionych przedmiotów. – Zachowanie Francji wpi-

suje się również w element rozliczenia się z kolonizacją Afryki. Francja traktuje kraje Afryki Zachodniej nadal jako swoją strefę wpływów, co można zauważyć po jej obecności politycznej, gospodarczej i militarnej – mówi francuski komentator „Codzienniej” Zbigniew Stefanik.

Według informacji udzielonej przez członka parlamentarnej komisji ds. kultury Yannicka Kerlogota obecnie prowadzi się około 240 śledztw dotyczących zwrotu dóbr kultury z muzeum Quai Branly – Jacques Chirac, które mogły być zagrabione. W muzeum sztuki kultur pozaeuropejskich znajduje się łącznie około 300 tys. przedmiotów pochodzących z Afryki, Azji, Oceanii, Ameryki oraz Afryki.

Paweł Kryszczak

Nawet demokraci mają dość gubernatora Kalifornii

USA \ Nad głową lewicowego gubernatora Kalifornii zbierają się czarne chmury. Jak donosi Politico, część demokratów chce pomóc republikanom w jego usunięciu.

Gavin Newsom, były burmistrz San Francisco, został w 2011 r. zastępcą gubernatora Jerry’ego Browna. W 2019 r. udało mu się wygrać wybory i został nowym gubernatorem. Wiele osób twierdzi, że obecne kłopoty Kalifornii, takie jak gigantyczny odpływ mieszkańców, ucieczki kolejnych firm czy wreszcie problemy z energią elektryczną, to wina jego rządów. Republika nie już kilka razy próbowali usunąć go ze stanowiska.

Ostatnia próba jest spowodowana jego podejściem do walki z pandemią. Kalifornia wprowadziła jedne z najbardziej radykalnych restrykcji w USA i zdaniem republikanów nie tylko nadmiernie zaszkodziły one gospodarce, ale były też niesprawiedliwe, chociażby wobec kościołów. O ich wysiłkach zrobiło się głośno, kiedy w połowie listopada gubernator zo-

stał przyłapany na przyjęciu w ekskluzywnej restauracji, której goście nie dochowywali wprowadzonych przez niego zasad bezpieczeństwa.

Usunięcie gubernatora ze stanowiska udało się w Kalifornii tylko raz, w 2003 r. Jak donosi Politico, ta próba może być jednak udana, gdyż republikanów zaczęli wspierać w niej demokraci. Portal nie podaje powodów tego cichego wsparcia, ale zapewne chodzi o to, jak zachowanie gubernatora wpłynie na popularność partii.

Zwolennicy odwołania Newsoma zebrali już 820 tys. podpisów z wymaganego półtora miliona. Mają czas do połowy marca – jeśli im się uda, mieszkańcy tego stanu będą głosować w referendum nad tym, czy Newsom powinien zachować stanowisko.

(wm)



PIENIĄDZE \ Choć euro wprowadzono w Niemczech na przełomie 2001 i 2002 r., to na rynku znajduje się jeszcze 12,4 mld marek (6,34 mld euro) – wynika z danych Deutsche Bundesbanku. Wszystkie banknoty i monety emitowane w RFN od 1948 r. wymieniane są bezterminowo.

fot. Wikipedia/d

BUDOWNICTWO \ Ustawa „lokal za grunt”

Inwestorzy z działkami, gminy z mieszkaniami

Inwestorzy będą otrzymywać grunty od gminy lub z Krajowego Zasobu Nieruchomości w zamian za wybudowanie mieszkań na wynajem bądź lokali dla mieszkańców gminy – zakłada tzw. ustawa „lokal za grunt”, którą uchwalił Sejm. Nowe przepisy mają zachęcić lokalne samorządy do wsparcia budownictwa mieszkaniowego z wykorzystaniem gminnych nieruchomości.

Paweł Woźniak

Według danych GUS w 2019 r. w zasobie gmin znajdowało się prawie 30 tys. ha gruntów pod budownictwo mieszkaniowe, z czego ponad 45,3 proc. powierzchni było uzbrojone. Tymczasem w przypadku budownictwa rynkowego jednym z najważniejszych czynników ograniczających dalszy wzrost podaży rynkowej jest dostępność gruntów budowlanych.

Uchwalona ustawa proponuje model wymiany korzyści między gminą a inwestorem – z zachowaniem zasady konkurencyjności. Na konieczność opracowania takiej regulacji zwracali uwagę zarówno potencjalni inwestorzy, jak i samorządy. Inwestor po otrzymaniu działki od gminy będzie mógł budować na niej budynki, by final-



fot. AdobeStock/d

nie przekazać część mieszkań samorządowi. Gmina będzie mogła te lokale zachować w swoim zasobie jako mieszkania komunalne lub wnieść do spółek, np. towarzystw budownictwa społecznego.

Jak tłumaczyła podczas prac parlamentarnych nad

ustawą wiceszefowa rozwoju pracy i technologii Anna Kornecka, w ten sposób, bez samodzielnego prowadzenia czasochłonnego procesu inwestycyjnego, gmina będzie uzyskiwała zasób mieszkaniowy, który będzie mogła przeznaczyć na zaspokojenie

nie potrzeb mieszkaniowych wspólnoty lokalnej.

– Inwestor za otrzymanie gruntu pod budowę mieszkań od samorządu ma się z nim rozliczać mieszkaniami bez naliczania swojej marży – zaznaczyła wiceminister. Jak dodała, będzie on

mógł z kolei swobodnie dysponować mieszkaniami, które nie zostaną przekazane gminie.

Innym rozwiązaniem jest tzw. grant na infrastrukturę. Gmina, która zaangażuje się w prowadzenie polityki mieszkaniowej m.in. na zasadzie „lokal za grunt”, będzie mogła uzyskać dofinansowanie np. na drogę, żłobek czy przedszkole w wysokości 10 proc. tego przedsięwzięcia infrastrukturalnego. Ustawa przewiduje, że grant na infrastrukturę będzie można łączyć z innymi środkami, np. pochodzącymi z Funduszu Dróg Samorządowych.

Z kolei najemcy mieszkań uzyskanych przez gminę w rozliczeniu „lokal za grunt” będą mogli ubiegać się o dopłaty do czynszu w ramach programu Mieszkanie na Start.

Ustawa ma zacząć obowiązywać od 1 kwietnia 2021 r.

Dobry dzień dla polskich rodzin

FINANSE \ Wszystkie programy społeczne wspierające rodziny z małymi dziećmi, seniorów, cała polityka pro-rodzina będą w pełnym zakresie finansowane – powiedziała minister rodziny i polityki społecznej Marlena Małag, komentując uchwalony przez Sejm budżet na 2021 r. – To dobry dzień dla polskich rodzin – dodała.

To jest dobry dzień dla polskich rodzin. Inwestowanie w rodzinę to jest inwestycja w przyszłość, dlatego tak, jak zostało to zaplanowane, wszystkie programy społeczne wspierające rodziny z małymi dziećmi, seniorów, cała polityka pro-rodzina będą w pełnym zakresie finansowane – powiedziała Małag na antenie TVP Info.

Minister podkreśliła, że skomplikowana sytuacja gospodarcza spowodowana przez pandemię w żadnej mierze nie przekłada się na finansowanie programów społecznych. – Te środki mają też posłużyć do tego, aby trafiły do polskiej gospodarki i aby mogła ona wracać na tory sprzed

pandemii – wyjaśniła Małag. – Dobre inwestowanie w polskie rodziny to dla nas priorytet – dodała.

Zdementowała też pogłoski o zmianach w programie Rodzina 500+. – Nie ma takich pomysłów, abyśmy mieli zasady programu Rodzina 500+ zmieniać. W tym trudnym czasie jest to dodatkowe wsparcie dla rodzin. Środki na to w budżecie na 2021 rok są zabezpieczone – wyjaśniła szefowa resortu rodziny i polityki społecznej.

Minister finansów, funduszy i polityki regionalnej Tadeusz Kościński potwierdził, że fundusze na politykę społeczną to priorytet. – Ustawa budżetowa daje nam w tym roku możliwość zadłużenia się na 109 mld i skorzysta-

my z tego, żeby zabezpieczyć wystarczającą ilość pieniędzy na wypłatę 13. i 14. emerytury, 500+ i innych programów socjalnych – zapewnił.

Kościński przypomniał wczoraj szacunkowe dane resortu, z których wynika, że wykonanie deficytu na koniec listopada 2020 r. wynosiło tylko 13,2 mld zł. – Te szacunki pokazują, że mimo ponownego wzrostu obostrzeń epidemicznych w ubiegłym miesiącu kontynuowany był trend odbicia we wpływach podatkowych po pierwszej fali pandemii – zaznaczył minister.

Podkreślił, że przyszłoroczny deficyt jest planowany na poziomie 82 mld zł. – To poduszka finansowa, zabezpieczająca pieniądze na ewentualną trzecią czy czwartą falę pandemii – dodał. – Ale mam nadzieję, że wspomniana poduszka będzie wykorzystywana już nie na ratowanie gospodarki, ale na jej rozkręcanie. W 2021 r. wzrost polskiego PKB jest szacowany na ok. 4 proc., co daje nam bardzo dobrą pozycję względem innych krajów w Europie – podsumował Kościński.

(Jan Kamieniecki, PAP)

„Fabryka tlenu” powstanie za rok w Trójmieście

INNOWACJE \ Pierwsza polska fabryka komór hiperbarycznych i koncentratorów tlenu powstanie w Trójmieście. To odpowiedź firmy Omnioxy na rosnące zapotrzebowanie na specjalistyczne urządzenia dostarczające tlen.

Większość koncentratorów obecnych na naszym rynku pochodzi z Chin lub USA. Produkcja w Polsce będzie w stanie zabezpieczyć popyt na te urządzenia i pominąć długi, często dwumiesięczny, okres oczekiwania na kolejne dostawy zza oceanu. Fabryka powstanie w przyszłym roku na obrzeżach Trójmiasta.

– Problemy zdrowotne związane z układem oddechowym, spowodowane m.in. rosnącym zanieczyszczeniem powietrza, a obecnie także powikłaniami po COVID-19, spowodowały wzmożony popyt na specjalistyczne urządzenia dostarczające tlen, czyli koncentratory tlenu. Od połowy października zapotrzebowanie na nie było tak duże, że decyzja o uruchomieniu produkcji samodzielnych koncentratorów tlenu, obok zaplanowanej wcześniej produkcji komór hiperbarycz-

nych, przyszła naturalnie – podał Adam Cegielski, prezes Omnioxy.

Spółka jest start-upem, który działa na rynku od 2019 r. Z miesiąca na miesiąc zwiększa udział w rynku i zyski. W ciągu 12 miesięcy osiągnęła przychód w wysokości 4,8 mln zł, co przełożyło się na zysk netto 832 tys. zł. Omnioxy sprzedawała dotychczas ponad 150 komór. Pochodzą one od podwykonawcy w Chinach, ale w nowej fabryce produkowane będą nowe, innowacyjne urządzenia.

Zdaniem prezesa, ulokowanie fabryki w Polsce ułatwi sprzedaż produktów w Europie. – W pierwszej kolejności będą to Niemcy, Szwecja, Norwegia, Czechy, Słowacja, Wschód, ale nie zamykamy się na inne kraje. Jak będziemy już gotowi, to cała Europa jest naszym celem – powiedział prezes Cegielski.

(lus)

ENERGETYKA \ Ceny gazu na rynku hurtowym są najniższe od wielu lat

Od stycznia zapłacimy mniej za gaz

Prezes Urzędu Regulacji Energetycznej zatwierdził taryfę PGNiG Obrót Detaliczny, zgodnie z którą od nowego roku za gaz zapłacimy blisko 4,5 proc. mniej. Przełoży się to na niższe rachunki dla gospodarstw domowych o średnio od 40 gr do ok. 7,4 zł miesięcznie, w zależności od grupy odbiorców. To już trzecia obniżka cen gazu w ciągu roku.

Paweł Woźniak

Kolejna taryfa PGNiG OD dotyczy gospodarstw domowych – jedynej grupy odbiorców, dla której cenniki za paliwo gazowe zatwierdza regulator. W nowej taryfie ceny gazu są niższe o 4,5 proc., natomiast stawki opłat abonamentowych pozostały na niezmienionym poziomie. Oznacza to spadek średnich płatności w części rachunku dotyczącej obrotu o 4,1 proc. Do obniżki cen przyczyniły się niskie ceny gazu na Towarowej Giełdzie Energii.

– Ceny gazu na rynku hurtowym są najniższe od wielu lat. Nowa taryfa dla PGNiG Obrót Detaliczny jest trzecią kolejną zatwierdzoną przez regulatora obniżką cen ga-

zu dla odbiorców w gospodarstwach domowych – powiedział Rafał Gawin, prezes URE. Ceny gazu w zatwierdzonych taryfach PGNiG OD ulegały obniżeniu od stycznia 2020 r. o 2,9 proc., a od lipca 2020 r. o 10,6 proc.

Odbiorcy w gospodarstwach domowych, oprócz kosztów zakupu gazu, płacą również za dystrybucję paliwa. Klienci PGNiG OD najczęściej są przyłączeni do sieci Polskiej Spółki Gazownictwa (PSG) i to na jej rzecz w ramach tzw. umowy kompleksowej ponoszą opłaty za transport gazu (postępowanie administracyjne w sprawie zatwierdzenia taryfy dla PSG jest w toku).

Zatem skutek wprowadzenia nowej taryfy dla rachunku płaconego od stycz-



Ceny gazu dla gospodarstw domowych obniżono w tym roku trzeci raz | fot. AdobeStock/d

nia 2021 r. przez odbiorców PGNiG OD, posiadających umowy kompleksowe, będzie niższy niż wynikający z samej obniżki ceny gazu ze względu na niezmienione stawki opłat abonamentowych oraz stawki za usługę dystrybucji paliw gazowych.

W konsekwencji zatwierdzonej taryfy statystycz-

ny odbiorca w grupie W-1.1 (tzw. kuchenkowicze), zużywający paliwo gazowe do przygotowania posiłków za gaz zapłaci o ok. 1,9 proc. mniej, co oznacza spadek jego płatności o ok. 40 gr miesięcznie. Dla średniego zużycia przez odbiorców z grupy W-2.1 (używający gazu także do podgrzewania wody)

płatność ulegnie obniżeniu o 2,7 proc. i wyniesie 2,40 zł/m-c. Spadek cen będzie najbardziej odczuwalny dla odbiorców zużywających stosunkowo duże ilości paliwa, tj. ogrzewających gazem także mieszkania. Dla tej grupy płatności spadną o 2,9 proc., tj. ok. 7,4 zł miesięcznie.

Jeszcze nie czas na pogrzeb górnictwa

KOPALNIE \ Niektórzy eksperci i politycy związani z opozycją alarmują, że związek Solidarność i inne górnicze centrale, godząc się na zamknięcie kilku kopalń należących do PGG, wydały tym samym zgodę na pogrzeb polskiego górnictwa. Tymczasem w Polsce planowane są budowy nowych kopalń, m.in. w Mysłowicach, a inwestorzy są zainteresowani odkupieniem aktywów od PGG.

Najlepszym przykładem nieślabnącego popytu na węgiel jest najnowsza transakcja rynkowa – katowicki Bumech będzie nowym właścicielem PG Silesia w Czerwicach-Dziedzicach i związanej z nim spółki Mining Services & Engineering. Do podpisania dokumentów doszło w tym tygodniu.

– Cieszymy się, że doszło do tej transakcji. To jest szansa na kolejne lata działalności kopalni i utrzymania miejsc pracy – powiedział portalowi Netto.pl Tomasz Szpyrka, szef Związku Zawodowego Kadra w PG Silesia. Transakcja sprzedaży ma zostać zamknięta w trzy miesiące.

Potrzebna jest jeszcze zgoda Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów oraz uzgodniona przez strony gwarancja bankowa.

Bumach kupi 99,975 proc. udziałów w PG Silesia od EPH i cypryjskiej spółki Brainour Development Limited za 9,86 mln zł, a także 100 proc. udziałów w spółce Mining Services & Engineering (firma ta dostarcza ciepło i świadczy inne usługi dla Silesii) za 9,17 mln zł. Dzięki temu praca w kopalni nie zostanie przerwana.

– Na razie fedrujemy dwie ścianami, które zostaną wybrane dopiero w przyszłym roku. Przygotówki

zostały wstrzymane decyzją dotychczasowego właściciela, ale mamy nadzieję, że szybko ruszą, bo to nam zagwarantuje ciągłość wydobycia. Ale to są tylko nasze życzenia. Z nowym właścicielem będziemy chcieli się spotkać jak najszybciej w celu omówienia całej problematyki dalszej współpracy – zwrócił uwagę Szpyrka.

Bumech od wielu lat działa w branży wydobywczej, realizując kontrakty górnicze w Polsce i za granicą. W Czarńogórze prowadzi kopalnię boksytu. – Zakup PGS i MS&E wydaje się zatem biznesowo uzasadnioną szansą na rozwój grupy i umocnienie jej pozycji rynkowej – oceniają przedstawiciele Bumechu.

– Eksperci alarmują, że projekt Zielonego Ładu jest zbyt ambitny i może zagrozić zrównoważonej transformacji energetycznej – zaznacza europosłanka PiS Izabela Kloc. Dlatego – jej zdaniem – utrzymanie energetyki węglowej jest konieczne. – Holendrzy będą zmuszeni pójść w ślady Francuzów i przeprosić się z paliwami kopalnymi – zaznacza. Podobnie jest w wielu innych krajach, gdzie OZE nie pokrywają zapotrzebowania na prąd.

Mariusz Andrzej Urbanek

Fabryka Izery szansą na rozwój

MOTORYZACJA \ Ulokowanie w Jaworznie fabryki Izery, polskiego samochodu elektrycznego, to szansa na rozbudowę nie tylko przemysłu, lecz także całego zaplecza badawczo-rozwojowego na Śląsku – twierdzą eksperci z branży automotive.

Nie zaskoczyła mnie ta decyzja. Śląsk już dawno udowodnił, że jest najlepszym miejscem dla nowych inwestycji w tym zakresie. Od 20 lat przyciąga przemysł motoryzacyjny, a od kilku jest oczkiem w głowie, jeśli chodzi o firmy z Azji, które chcą tutaj wdrażać nowe projekty związane z elektromobilnością – mówi Łukasz Górecki, menedżer klastra Silesia Automotive & Advanced Manufacturing.

– Od 30 do 80 proc. części Izery, w zależności od kategorii, może pochodzić od dostawców lokalnych, więc na pewno nasz klastr stanie się takim miejscem, gdzie współpracę można będzie inicjować. To na pewno będą korzyści obustronne, bo mamy wielu ekspertów z branży motoryzacyjnej, którzy znają ten przemysł – dodaje Górecki.

– Budowa fabryki Izery w woj. śląskim będzie mia-

ła przede wszystkim długoterminowy wpływ na rozwój firm związanych z branżą automotive. Nasze działy rozwoju, pracujące obecnie wyłącznie dla firm zagranicznych, wreszcie będą mogły tworzyć dla polskiej marki motoryzacyjnej – mówi Piotr Wyderski, współwłaściciel firmy projektowej Spline.

Jego zdaniem, współpraca z marką Izera to jedyna możliwość, by polskie firmy zajmujące się rozwojem mogły wreszcie rozwinąć skrzydła i móc konkurować poza granicami kraju. – Inżynierowie, którzy kształcą się w Polsce i wyjeżdżają za granicę, wreszcie będą mogli rozwijać się na naszym podwórku. W końcu będziemy mogli powiedzieć, że nie jesteśmy tylko montownią samochodów – podkreślił Wyderski.

(jak, PAP)

ZAMÓW DOWOLNĄ PRENUMERATĘ ZYSKAJ DO 15% RABATU

NA ZAKUPY W SKLEPIE GAZETY POLSKIEJ

Sprawdź naszą ofertę na stronie
prenumerata.swsmedia.pl



**RABAT ZALEŻY
OD OKRESU
PRENUMERATY!**

**PRENUMERATA
KWARTALNA**



**5%
RABATU**

**PRENUMERATA
PÓŁROCZNA**



**10%
RABATU**

**PRENUMERATA
ROCZNA**



**15%
RABATU**

Start promocji od 19.10.2020 r. Kupony rabatowe są przydzielane za prenumeraty zakupione do 30.11.2020 r.



GAZETA POLSKA

NIEZALEŻNA GAZETA POLSKA
NONE PAŃSTWO

Wejście na stronę www
przez kod QR.
Zeskanuj kod aplikacją
do odczytu
kodów QR w telefonie.



Kontakt: prenumerata@swsmedia.pl | tel. 605 900 002, 501 678 819
Konto prenumeraty: 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017
Niezależne Wydawnictwo Polskie Sp z o.o.,
ul. Filtrowa 63/43, 02-056 Warszawa

KOLEJ \ Urząd marszałkowski twierdzi, że go nie stać na nowe stawki Polregio

Kujawsko-pomorskie likwiduje pociągi

Tylko w kujawsko-pomorskim dochodzi do likwidacji połączeń kolejowych na masową skalę – oświadczył prezes spółki Polregio. Urząd marszałkowski dokonał cięć kilkudziesięciu połączeń (40 proc.). Swoją decyzję motywuje drastycznymi podwyżkami stawek na przewozy i zmniejszeniem wpływów do kasy województwa.

Lucyna Piwowska

To ewenement w skali kraju, bo od dawna nie było w Polsce cięć na taką skalę – oświadczył Artur Martyniuk, prezes Polregio. W innych województwach Polregio – mimo pandemii – uruchamia nowe trasy. Także według Urzędu Transportu Kolejowego woj. kujawsko-pomorskie jest jedynym w kraju, w którym dochodzi do likwidacji połączeń kolejowych na masową skalę, a przecież ze skutkami pandemii muszą mierzyć się wszystkie samorządy.

– Jeszcze w kwietniu tego roku, a zatem po wybuchu pandemii, marszałek zamówił przewozy na rozkład jazdy 2020/2021 na poprzednim po-

ziomie, tj. 3,5 mln pociągokilometrów (pockm). Pod koniec roku poinformował, że stać go jedynie na 2,2 mln pockm, ale nadal oczekiwał obsługi na poziomie 3,5 mln pockm. Zarząd spółki Polregio nie mógł podpisać umowy, która naraża ją na straty, ponieważ zabrania tego prawo – wyjaśnił prezes Martyniuk.

Beata Krzemińska, rzeczniczka urzędu marszałkowskiego, uzasadniła decyzję o likwidacji połączeń drastycznymi podwyżkami, jakie zaproponowało Polregio. Według niej przedstawiciele spółki żądali dwukrotnie wyższych stawek, na co urząd nie mógł się zgodzić, zważywszy na zmniejszenie wpływów do wojewódzkiego budżetu w związku z kryzysem wywołanym koronawirusem.



Kilkadziesiąt połączeń Polregio zniknie w woj. kujawsko-pomorskim | fot. mat. pras./d

– Zostaliśmy postawieni w sytuacji, w której nie stać nas na opłacenie siatki połączeń w takim kształcie, w jakim funkcjonowała ona w ubiegłym roku – przekazała Krzemińska. Według niej stawki w 2020 r. wynoszą 13,06 zł za pockm, a w nowej umowie zażądano 23,75 zł.

Decyzja zarządu województwa oznacza zlikwidowanie kilkudziesięciu połą-

czeń. Całkowicie zrezygnowano m.in. z linii Włocławek-Kutno. O przywrócenie pociągów tych relacji zaapelował prezydent Włocławka Marek Wojtkowski w liście do marszałka województwa Piotra Całbeckiego. – Ich brak oznacza wykluczenie komunikacyjne wielu włocławian – napisał.

– Do ostatniej chwili liczyliśmy, że marszałek woje-

wództwa kujawsko-pomorskiego nie narazi mieszkańców na komunikacyjne wykluczenie. Niestety, stało się inaczej – powiedział prezes Polregio. Dodał, że 14 innych marszałków nie miało wątpliwości i postawiło na kolej. Z większością z nich podpisano nawet 10-letnie umowy.

(PAP)

Kosztowne skutki pandemii

ANALIZA \ Sektor małych i średnich przedsiębiorstw (MŚP) poniósł w związku z pandemią dodatkowe koszty sięgające nawet 25 proc. wydatków firm, co odbiło się na ich budżetach – wynika z VI edycji badania „Korona-Bilans MŚP” Krajowego Rejestru Długów.

Trzy czwarte firm z sektora MŚP przyznaje, że pandemia wymusiła na nich ponoszenie dodatkowych kosztów. Większość (96 proc.) przeznaczyła je na zabezpieczenie pracowników – maseczki, przyłbice, rękawiczki, płyny do dezynfekcji rąk, odkażanie pomieszczeń. Co trzecia firma nabyła dodatkowy sprzęt, m.in. laptopy i telefony ułatwiające pracę z domu, a 16 proc. przedsiębiorców zainwestowało w testy na koronawirusa dla pracowników.

Z pewnością odbiło się to na budżetach firm. W najnowszej edycji badania „Korona-Bilans MŚP” już tylko 37 proc. z nich pozytywnie ocenia swoją bieżącą sytuację ekonomiczną, podczas gdy w poprzedniej pozytywne wskazania deklarował co

drugi badany. O 14 pkt proc. względem poprzedniego badania wzrosło natomiast grono przedsiębiorców, którzy negatywnie oceniają swoją sytuację finansową (teraz to już 30 proc. badanych).

Przedsiębiorcy też niezbyt optymistycznie patrzą w przyszłość. 40 proc. ankietowanych przewiduje, że w najbliższych trzech miesiącach ich sytuacja ekonomiczna ulegnie pogorszeniu (wzrost o ponad 10 pkt proc. względem poprzedniego badania). O połowę zmalała grupa firm spodziewających się poprawy sytuacji w przyszłości. Na niepokój wskazują także odpowiedzi na pytanie o poziom przychodów. 62 proc. właścicieli obawia się, że przychody ich firmy zmaleją (o 19 pkt

proc. więcej niż poprzednio). Wzrostu przychodów spodziewa się zaledwie 2 proc. badanych.

Przedsiębiorców wyraźnie opuścił optymizm. Negatywnie oceniają swoją bieżącą sytuację ekonomiczną i nie spodziewają się poprawy w przyszłości. – Coraz więcej z nich zauważa wpływ epidemii koronawirusa na produkcję, sprzedaż bądź świadczenie usług. Przycinając też, że pandemia pociągnęła za sobą dodatkowe koszty finansowe – komentuje Adam Łacki, prezes Krajowego Rejestru Długów Biura Informacji Gospodarczej SA.

– Co prawda w większości przedsiębiorstw nie przekroczyły one 25 proc. wydatków firmowych, ale w przypadku sektora MŚP to i tak jest dość dużo. Ponadto firmy mają zobowiązania finansowe w postaci rat kredytowych czy leasingowych. Każde dodatkowe obciążenie może utrudnić ich spłatę. I choć 60 proc. przedsiębiorców nie przewiduje problemów ze spłatą rat w ciągu najbliższych trzech miesięcy, to co czwarty nie ma już takiej pewności – dodaje Łacki.

Andrzej Ratajczyk

Coraz mniej turystów w polskich miastach

ANALIZA \ W ostatnich latach liczba turystów odwiedzających duże polskie miasta rosła w zawrotnym tempie. Jednak tendencja wzrostowa została gwałtownie zahamowana wskutek pandemii koronawirusa.

Jak wynika z analizy przeprowadzonej przez zespół badaczy Małopolskiej Organizacji Turystycznej w 2020 r., stolicę Małopolski – Kraków – odwiedziło niecałe 8 mln osób. To znaczny spadek w porównaniu z rokiem poprzednim, kiedy do Krakowa przyjechało ponad 14 mln turystów.

Wyniki badań zostały przedstawione podczas Forum Turystyki, czyli corocznego podsumowania sezonu turystycznego w Krakowie, w którym udział wzięli m.in. przedstawiciele branży. Tym razem wydarzenie częściowo odbyło się online.

Podczas prezentacji danych, które zostały przygotowane dla Urzędu Miasta Krakowa przedstawiciele MOT poinformowali, że wśród zagranicznych gości odwiedzających Kraków w mijającym roku byli głównie przyjezdni z Wielkiej

Brytanii, Niemiec, Francji i Włoch.

W czasie tegorocznego pobytu w stolicy Małopolski goście wydali ok. 3,5 mld zł. To kolejny ogromny spadek w porównaniu z rokiem ubiegłym, kiedy turyści zostawili w Krakowie 7,5 mld zł. Taki wynik oznacza powrót do danych z roku 2010.

Podobne tendencje odnotowano we wszystkich województwach. Drastycznie spadła liczba turystów, którzy odwiedzali Warszawę i Mazowsze. Potwierdzają to dane dotyczące turystyki w trzecim kwartale 2020 r. opublikowane przez Główny Urząd Statystyczny. Z badań wynika, że w okresie od lipca do końca września br. Warszawę odwiedziło o 60 proc. mniej osób niż w analogicznym okresie 2019 r.

(MED)



fot. mat. pras./d

„IRON MAN 2” \ Tony Stark ujawnia, że jest superbohaterem znanym jako Iron Man. Musi stawić czoła opinii publicznej i nowym, potężnym przeciwnikom – Justinowi Hammerowi i rosyjskiemu fizykowi Ivanowi Vanko.

SOBOTA / 19.12

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	07:00 Transmisja mszy świętej z Sanktuarium Matki Bożej na Jasnej Górze	07:00 M jak miłość (1550) - serial	07:40 Kosmiczny wykop (24) - serial	05:25 Telezakupy TV Okazje	07:00 Transmisja mszy świętej z Jasnej Góry	08:00 Informacje dnia
	07:35 Rok w ogrodzie	07:55 Pytanie na śniadanie	08:00 Dzień Dobry TVN	06:00 Nowy dzień	07:30 Polska na dzień dobry	08:15 Westerplatte młodych
	08:00 Rok w ogrodzie extra	11:25 Rodzinny ekspres - mag.	11:30 Brzydula 2 (51) - serial	08:40 Scooby-Doo i najeźdźcy z kosmosu - film animowa-ny, USA 2000	09:10 Specjaliści od wszystkiego	08:55 Słowo życia
	08:15 wojsko-polskie.pl	12:00 Przyjaciele na zawsze - pr. rozryw.	12:00 Brzydula 2 (52) - serial	10:10 Ewa gotuje	09:35 Geopolityczny tygiel	09:00 Głos serca
	08:40 Pełnosprawni - mag.	12:55 Anything Goes. Ale jazda! - pr. rozryw.	12:30 Na Wspólnej (3140) - serial	10:40 Nasz nowy dom - reality show	10:00 Polityczne podsum. tyg.	09:45 W górskim domku ogrodnika
	09:05 Rolnik szuka żony - pr. rozryw.	14:00 Familiada - teleturniej	12:55 Na Wspólnej (3141) - serial	11:40 Bogaty dom - biedny dom - reality show	10:50 Kulisy manipulacji	10:00 Informacje dnia
	10:05 Ojciec Mateusz (217) - serial	14:35 Koło fortuny - teleturniej	13:25 Na Wspólnej (3142) - serial	12:40 Rolnicy. Podlasie (16) - dok.	11:15 Telezakupy	10:15 Retrospekcja
	11:00 Merlin: Tajemnica Broce-liandy (2) - film fantasy, Francja 2012	15:20 Lemony Snicket: Seria niefortunnych zdarzeń - film familijny, Niemcy/USA 2004	13:50 Na Wspólnej (3143) - serial	13:45 Rolnicy - Tak się żyje u nas na wsi (31) - dok.	11:30 10.04.2010. Fakty	10:25 Myśląc Ojczyzna
	12:35 Okrasa łamie przepisy	17:20 Rodzinka.pl (146) - serial	14:15 Jack Frost - film familijny, USA 1998	14:15 Rolnicy - Tak się żyje u nas na wsi (32) - dok.	11:45 Rozmowa ściśle jawna	10:35 Polski punkt widzenia
	13:10 Fascynujący świat: Boże Narodzenie u świętego Pawła	17:50 Słowo na niedzielę	16:20 Kolekcja smaków - mag.	14:45 Nie mów do mnie śmieciarzu! (13) - pr. rozryw.	12:00 Telezakupy	11:00 Kropelka radości
PO POŁUDNIU	14:15 Z pamięci	18:00 Panorama	16:55 Wyjątkowe domy - pr. rozryw.	15:15 Nie mów do mnie śmieciarzu! (14) - pr. rozryw.	12:15 Polska na dzień dobry	12:00 Anioł Pański
	14:25 Jaka to melodia? - pr. rozryw.	18:25 Pogoda	17:25 MądrzeJEMY z Katarzyną Bosacką - mag.	15:45 Więzienie (80) - dok.	14:00 Telezakupy	12:03 Informacje dnia
	15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego	18:35 Postaw na milion - teleturniej	18:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw.	16:15 Więzienie (81) - dok.	14:15 Mag. filmowy Piotra Gońka	12:20 Warto zauważyć
	15:20 Prywatne życie zwierząt - serial przyrod.	19:35 Lajk!	19:00 Fakty	16:45 Więzienie (82) - dok.	14:45 Telezakupy	12:50 Życie z pasją
	15:50 Skoki narciarskie - studio	20:00 Świąteczny koncert życzeń (1) - koncert	19:25 Sport	17:15 Więzienie (83) - dok.	15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego	13:20 Ocalić od zapomnienia
	16:00 Skoki narciarskie: Zawody PS w Engelbergu	20:50 Świąteczny koncert życzeń (2) - koncert	19:45 Uwaga!	17:45 Chłopaki do wzięcia (155) - serial	15:20 Telezakupy	13:30 Msza święta
	17:00 Teleexpress	21:50 Muzyka, taniec, zabawa	20:05 Lego Masters - pr. rozryw.	18:20 Chłopaki do wzięcia (156) - serial	15:35 Specjaliści od wszystkiego	14:35 Sybiraczka
	17:10 Skoki narciarskie: Zawody PS w Engelbergu	22:50 Do szaleństwa - melo-dramat, USA 2011, wyk. Felicity Jones, Anton Yelchin.	21:05 Rodzinny dom wariatów - komediodramat, USA 2005, reż. Thomas Bezucha, wyk. Sarah Jessica Parker, Dermot Mulroney, Diane Keaton.	18:50 Wydarzenia	15:55 Telezakupy	15:30 Wierzę w Boga
	18:30 Jaka to melodia? - pr. rozryw.	Anna przyjeżdża z Londynu do Los Angeles w ramach wymiany studenckiej. Zakochuje się w Amerykaninie Jacobie. Kłopoty z wizą dziewczyny skazują młodych kochanków na rozłąkę. Stopniowo zaczynają się od siebie oddalać.	Na święta do państwa Stone'ów przyjeżdżają dzieci, m.in. Amy i Everett, któremu towarzyszy narzeczona, Meredith. Zbyt elegancka i powściągliwa kobieta nie pasuje do liberalnej, obdarzonej specyficznym poczuciem humoru rodziny.	19:30 Gość „Wydarzeń”	16:10 Kulisy manipulacji	16:00 Informacje dnia
	19:25 Sport	00:30 Wolny strzelec - thriller, USA 2014, wyk. Jake Gyllenhaal, Rene Russo, Riz Ahmed	23:25 Oszukać przeznaczenie 5 - horror, Kanada/USA 2011	19:45 Sport	16:45 Geopolityczny tygiel	16:10 Muzeum Papiernictwa
WIECZOREM	19:30 Wiadomości	02:35 Pijany mistrz - komedia karate, Hongkong 1978	01:15 Kobieta na krańcu świata - serial dok.	19:55 Pogoda	17:05 Otwartym tekstem	17:00 Z Parlamentu Europej-skiego
	20:05 Pogoda		01:50 Uwaga!	20:05 Iron Man 2 - film SF, USA 2010, wyk. Robert Downey Jr., Don Cheadle, Scarlett Johansson, Gwyneth Paltrow	17:40 Polityczne podsum. tyg.	17:30 Okiem kamery
	20:10 Alarm!			20:15 Tajemnice losu - pr. rozryw.	18:30 Dzisiaj - serwis inform.	18:00 Anioł Pański
	20:35 Komisarz Alex (67) - serial				18:50 Sport w Republice	18:05 Informacje dnia
	21:30 Zaginiona dziewczyna - thriller, USA 2014				18:55 Prognoza pogody	18:15 Rozmowy niedokończone
	00:10 Seria Niezgoda: Zbuntowana - film SF, USA 2015				19:10 Film na sobotę - Żołnierz Niezłomny Kościół	19:30 Katecheza ks. bp. Anto-niego Długosza
	02:15 Arktyczny podmuch - film katastroficzny, Kanada/Australia 2010				20:30 Mag. filmowy Piotra Gońka	19:45 Modlitwa z udziałem dzieci
					21:00 Za siódmą górą - program Stefana Czernieckiego	20:00 Informacje dnia
					21:20 Koniec systemu	20:20 Różaniec
					22:00 Poland Daily	20:50 Myśląc Ojczyzna

NIEDZIELA / 20.12

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	07:00 Transmisja mszy świętej z Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach	07:55 Pytanie na śniadanie	07:25 Nowa Maja w ogrodzie	06:00 Nowy dzień z Polsat News	07:00 Transmisja mszy świętej z parafii pod wezwaniem świętego Augustyna w Warszawie	08:00 Słowo Życia
	08:00 Tydzień	11:10 Smaki świata po polsku	07:55 Akademia ogrodnika	08:50 George prosto z drzewa - komedia, USA 1997	08:00 Starcie cywilizacji	08:05 Polski punkt widzenia
	08:30 Zakochaj się w Polsce	11:40 Szansa na sukces. Opole 2021	08:00 Dzień Dobry TVN	10:50 Sam w domu - po raz trzeci - komedia sensacyjna, USA 1997	08:40 Specjaliści od wszystkiego	08:30 Z Parlamentu Europejskiego
	09:05 Las bliżej nas	12:40 Małe kobiety (3) - film obyczajowy, Wielka Brytania/USA 2017	11:30 Brzydula 2 (53) - serial	13:00 Twoja Twarz Brzmi Znajomo - pr. rozryw.	09:06 W punkt	09:10 Spotkanie z Magdą Buczek
	09:35 Prywatne życie zwierząt	14:00 Familiada - teleturniej	12:00 Brzydula 2 (54) - serial	15:00 Iron Man 2 - film SF, USA 2010	10:06 Studio prasowe	09:15 Katecheza ks. bp. Antoniego Długosza
	10:05 Stulecie Winnych (15) - serial	14:35 Koło fortuny - teleturniej	13:00 Co za tydzień	17:35 Sąsiedzkie porachunki (5) - serial	11:00 Salonik polityczny	09:30 Msza święta
	10:55 Słowo na niedzielę	15:15 Szansa na sukces. Opole 2021 - widowisko	13:30 Kosmiczny wykop (25) - serial	17:40 Nasz nowy dom - reality show	12:00 Polityczna kawa	10:40 Łaski pełna
	11:00 Msza święta z Jasnej Góry	17:00 Jutro należy do nas (16) - serial	13:45 Kosmiczny wykop (26) - serial	18:55 Wydarzenia	13:00 Za siódmą górą - program Stefana Czernieckiego	12:00 Anioł Pański z Ojcem Świętym Franciszkiem
	11:55 Między ziemią a niebem	18:00 Panorama	14:30 Wyjątkowe domy - pr. rozryw.	19:20 Sport	13:15 Telezakupy	12:20 Wieś - to też Polska
	12:00 Anioł Pański	18:20 Pogoda	15:05 Patent na święta - pr. rozryw.	19:25 Sport	13:40 10.04.2010. Fakty	13:30 Papież Polak do Rodaków
12:15 Między ziemią a niebem	18:25 Na dobre i na złe (792) - serial	15:35 Stowarzyszenie Wędrujących Dżinsów 2 - komedia, USA 2008	19:30 Pogoda	14:00 Telezakupy	14:05 Koncert z okazji 29. Rocznic Radia Maryja	
12:50 Rwanda 2020. Misje na wzgórzach	19:25 Na sygnale (283) - serial	18:00 Lego Masters - pr. rozryw.	19:35 Pogoda	14:30 Starcie cywilizacji	15:45 Ivato	
13:15 BBC w Jedynce	20:00 Wolny strzelec - thriller, USA 2014, wyk. Jake Gyllenhaal, Rene Russo, Bill Paxton.	19:00 Fakty	19:45 Uwaga!	15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego	16:00 Informacje dnia	
14:15 Z pamięci	22:05 Kino bez granic: Rok przemocy - film sensacyjny, Zjednoczone Emiraty Arabskie/USA 2014.	19:25 Sport	20:45 10 000 lat przed naszą erą - film przyg., USA 2008, reż. Roland Emmerich, wyk. Steven Strait, Camilla Belle.	15:20 Telezakupy	16:10 Koncert życzeń	
14:25 Okrasa łamie przepisy		19:35 Pogoda		15:35 Rozmowa ściśle jawna	17:00 Zostań żołnierzem RP	
15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego		19:45 Uwaga!		15:50 Telezakupy	17:15 Kazembe	
15:20 Wokół mórz				16:35 Salonik polityczny	17:30 Okiem kamery	
15:50 Skoki narciarskie - studio				17:35 Studio prasowe	18:00 Anioł Pański	
16:00 Skoki narciarskie: Zawody PS w Engelbergu				18:30 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego	18:05 Informacje dnia	
17:00 Teleexpress				18:50 Sport w Republice	18:15 Rozmowy niedokończone	
17:10 Skoki narciarskie: Zawody PS w Engelbergu				18:55 Prognoza pogody	19:30 Jezus. Królestwo bez granic	
PO POŁUDNIU	18:30 Jaka to melodia? - pr. rozryw.			19:10 W punkt	20:00 Informacje dnia	
	19:25 Sport			20:10 Polityczna kawa	20:20 Różaniec	
	19:30 Wiadomości			21:10 Na pomoc!	20:50 Pełnia życia. Rozwój dziecka w łonie matki	
	20:05 Pogoda			21:30 Magazyn filmowy Piotra Gońka	21:00 Apel Jasnogórski	
	20:15 Bieg po szczęście - komedia obyczajowa, Kanada/USA 2019			22:00 Poland Daily	21:20 Informacje dnia	
	21:50 Sisi (1) - film kostiumowy, Niemcy/Włochy/Austria 2009			22:10 Poland Daily - Weather	21:40 Retrospekcja	
	23:45 Zaginiona dziewczyna - thriller, USA 2014			22:15 Poland Daily - Business	21:45 Sanktuarium Betharram	
	02:20 Grunt to rodzinka - komedia sensacyjna, Francja 2004			22:20 Poland Daily - Weather	22:40 Mama Lima	
				22:30 Wywiad z chuliganem - program Piotra Lisiewicza	23:00 Jak my to widzimy	
				23:30 Poland Daily - Culture	23:30 Tam, gdzie Bóg płacze	
WIECZOREM				23:40 Poland Daily - History	00:00 Słowo życia	
				23:50 Poland Daily - Travel	00:05 Świat w obrazach	
				00:00 Poland Daily	00:10 Informacje dnia	
				00:10 Poland Daily - Weather	00:30 Okiem kamery	
				00:18 Koniec systemu	01:00 Msza święta	
					02:00 Anioł Pański	
					02:15 Rozmowy niedokończone	



ROCZNICA \ 105 lat temu, 19 grudnia 1915 r., w Paryżu urodziła się Édith Piaf – uznawana za jedną z najwybitniejszych francuskich artystek XX w. Wyjątkowy głos wibrujący wszelkimi możliwymi barwami i uczuciami, charyzma, styl i wielkie przeboje, jak „L'Accordéoniste”, „La vie en rose”, „Padam, padam...”, „Hymne à l'amour” czy „Non, je ne regrette rien”, zapewniły jej miano ikony francuskiej piosenki.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

SOBOTA-NIEDZIELA 19-20 GRUDNIA 2020

KULTURA

13

DZIEDZICTWO \ Kultura bartnicza wpisana na Reprezentatywną Listę Niematerialnego Dziedzictwa Kulturowego Ludzkości

Polskie miodobranie zasłynie na świecie

To niewątpliwy zaszczyt dla Polski. Nasze dziedzictwo kulturowe po raz kolejny zostało docenione na forum UNESCO – powiedział wicepremier Piotr Gliński o wpisie kultury bartniczej na Reprezentatywną Listę Niematerialnego Dziedzictwa Kulturowego Ludzkości. To drugi – po szopkarstwie krakowskim – polski wpis na tę listę.

Anna Krajkowska

Jak poinformowało Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, decyzję o wpisaniu bartnictwa na listę UNESCO podjął Międzyrządowy Komitet ds. Ochrony Niematerialnego Dziedzictwa Kulturowego podczas 15. sesji w Paryżu. Komentując tę radosną wiadomość, wicepremier Gliński wyraził nadzieję, że dzięki temu polską tradycję pozna cały świat. – Kultura bartnicza jest hołdem dla przyrody. Wyrazem troski o dobro, jakie otrzymujemy od natury. Mam głęboką nadzieję, że ten wpis przyczyni się do popularyzacji kultury bartniczej i zwiększenia świadomości istoty tradycji, dzięki której bartnictwo wciąż jest w Polsce kultywowane – powiedział minister kultury, dziedzictwa narodowego i sportu. Wicepremier Gliński podkreślił ogromne znaczenie nie tylko kultury bartniczej, lecz także szeroko rozumianej tradycji. – Dziedzictwo niematerialne to jeden z fundamentów naszej kultury. To zwyczaje, obyczaje, tradycje przekazywane z pokolenia na pokolenie i kultywowane przez skupione wokół niego wspólnoty. Polska ma wiele tradycji, które na taki wpis zasługują i na niego oczekują na krajowej liście niematerialnego dziedzictwa kulturowego – wskazał minister.

Kraina miodu

Kultura bartnicza obejmuje wiedzę, umiejętności, praktyki i wierzenia, które są związane z chowem dzikich pszczoł w żywych pniach drzew (barciach) lub ściętych pniach drzew bartnych (ulach kładowych). Jak informuje ministerstwo, kultura bartnicza opiera się na przekazie rodzinnym z pokolenia na pokolenie i działalności bractw bartnych. Bartnicy zajmują się pszczołami w sposób szczególny: starają się stwarzać im warunki jak najbardziej zbliżone do natu-



Kultura bartnicza opiera się na przekazie rodzinnym z pokolenia na pokolenie i działalności bractw bartnych | fot. mat. pras./d

ralnych, nie ingerując w ich cykl życia i nie mając na celu intensyfikacji zbiorów miodu. Taka opieka nad rojem jest odzwierciedleniem dążenia do harmonii między człowiekiem a naturą. Rewelacyjnie opowiada o niej wzruszający macedoński film dokumentalny „Kraina miodu”. W tym dokumencie dobitnie pokazane są różnice między tradycją a nakierowaniem na biznes w hodowli pszczoł oraz konsekwencje z tego wynikające. Na terenie Polski kultura bartnicza jest praktykowana od setek lat. W przeszłości bartnicy działali w oparciu o królewskie przywileje i prawo bartne zwyczajowe sięgające korzeniami XV w. W czasie zaborów dostęp do lasów został ograniczony, dlatego pszczelarze odcinali kawałki drzew bartnych i przenosili je na tereny wiejskie w postaci uli kładowych. Jak czytamy na ministerialnej witrynie: „Kontynuowanie praktyki bartniczej w tak zmienionej formie umożliwi-

ło zachowanie wielowiekowej wiedzy i ciągłości, a także jej stopniowe otwarcie i wpisanie się w szerszy, lokalny krajobraz kulturowy”. Dużym zainteresowaniem cieszą się miodobrania, na które coraz chętniej przybywają pasjonaci folku i miodu z całej Polski.

Bartnictwo i szopki

„Elementy wpisane na listę ukazują różnorodność dziedzictwa niematerialnego i pomagają podnieść świadomość jego znaczenia. Wpisów na listę dokonuje Międzyrządowy Komitet ds. Ochrony Niematerialnego Dziedzictwa Kulturowego podczas corocznych obrad. Wnioski oceniane są pod kątem zgodności z kryteriami wymienionymi w Dyrektywach Operacyjnych do Konwencji UNESCO 2003” – informuje Ministerstwo Kultury. Do tej pory na liście widniał tylko jeden polski wpis (z 2018 r.) – szopkarstwo krakowskie.

.....
(MKiDN)

Jest skwer, będzie też pomnik

GDAŃSK \ Piosenkarka Irena Jarocka będzie miała swój pomnik na skwerze w Gdańsku Oliwie.

Miasto ogłosiło konkurs na projekt. Decyzją radnych monument będzie miał także Lech Bądkowski – publicysta, pisarz, działacz społeczny.

„O wzniesienie pomnika Ireny Jarockiej wystąpiła Fundacja Ireny Jarockiej. Stanie on na skwerze jej imienia znajdującym się u zbiegu ulic Stefana Żeromskiego, Artura Grottgera i Wita Stwosza w Oliwie. To właśnie tu piosenkarka spędziła dzieciństwo i młodość, do 1968 r. mieszkając przy ulicy Słonecznej” – informuje portal miasta Gdańska. Konkurs na projekt już ruszył. Dla najlepszych przewidziano trzy nagrody o łącznej wysokości do 15 tys. zł brutto. Zwycięski projekt zostanie zrealizowany i dofinansowany kwotą 150 tys. zł brutto. Rzeźbiarze mogą swoje prace składać do 1 marca 2021 r.

Irena Jarocka (1946–2012) w młodości i początkach ka-



Irena Jarocka zmarła osiem lat temu | fot. Wikipedia/d

riery estradowej związana była z Gdańskiem. Za swój faktyczny debiut uważała występ w 1968 r. na festiwalu w Sopocie, gdzie zaśpiewała piosenkę „Gondolierzy znad Wisły”. Wśród jej największych przebojów są takie piosenki, jak „Motylem jestem”, „Kawiarenki”, „Wymyśliłam cię” czy „Sto lat czekam na twój list”.

.....
(AnKraj)

Przyznano Nagrodę Zachwatowicza

ZABYTKI \ Archeolog i dokumentalista zabytków Marek Konopka został laureatem nagrody im. prof. Jana Zachwatowicza przyznawanej za wybitne osiągnięcia w dziedzinie ochrony dziedzictwa kulturowego.

Nagroda Generalnego Konserwatora Zabytków i Polskiego Komitetu Narodowego ICOMOS im. prof. Jana Zachwatowicza za wybitne osiągnięcia w dziedzinie badań i ochrony zabytków należy do najbardziej prestiżowych wyróżnień w środowisku konserwatorskim.

W tym roku otrzymał ją Marek Konopka – wybitny archeolog, dokumentalista zabytków, jednocześnie redaktor wielu czasopism i monografii z zakresu muzealnictwa, ochrony zabytków i archeologii.

.....
(ak)

Kultura nadal w zamknięciu

LOCKDOWN \ Do 17 stycznia będzie trwała kwarantanna narodowa. Oznacza to, że do tego czasu zamknięte pozostaną różne instytucje kultury.

Kina, teatry, filharmonie, opery, muzea, domy kultury, ogniska muzyczne, biblioteki i galerie sztuki są zamknięte dla publiczności od 7 listopada. Nie zmieni się to co najmniej do 17 stycz-

nia. Te placówki będą jednak mogły nadal prowadzić działania związane z przygotowaniem wydarzeń artystycznych (w tym próby i ćwiczenia), dokonywać nagrań oraz realizować aktywności z wykorzystaniem środków porozumiewania się na odległość. Publiczność może z nich korzystać w przestrzeni wirtualnej i telewizji.

.....
(AK)

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-11 GOSPODARKA
12 PROGRAM TV
13 KULTURA
14-16 SPORT



fot. mat. pras./d

KUBICA ZOSTAJE W TEAMIE ALFA ROMEO

FORMUŁA 1 \ Robert Kubica będzie w 2021 r. w dalszym ciągu kierowcą testowym Alfa Romeo w Formule 1, a sponsorem teamu pozostanie PKN Orlen – poinformowano na konferencji prasowej.

FELIETON KIBICA

Błogosławionych świąt



fot. Facebook/d

Ks. Jarosław
Wąsowicz
SDB

W przeddzień Wigilii naszym drogim Czytelnikom i wszystkim kibicom przesyłam życzenia błogosławionych świąt Bożego Narodzenia. Życzę, aby Pan, który przychodzi, narodził się w naszych sercach i zamieszkał w nich na zawsze. Pomyślmy przy wigilijnym stole o tych wszystkich, których nie ma już wśród nas. W tym roku na spotkanie z Panem odeszło kilku kibiców, regularnie uczestniczących w naszych pielgrzymkach na Jasną Górę. W tym miejscu chciałbym szczególnie wspomnieć Roma-

na Zielińskiego, legendarnego kibica Śląska Wrocław, którego pożegnaliśmy w sierpniu. Ale też wielu, wielu innych. Mam nadzieję, że teraz z nieba będą z nami obecni, choć na inny sposób, ale równie twórczy i skuteczny.

Chciałbym też wszystkim podziękować za ostatni okres, w którym w wielu miejscach Polski kibice pomimo pandemii dotarli z opłatkiem i upominkami do naszych kombatanów. To są ostatnie chwile, kiedy z naszymi bohaterami możemy uściskać dłoń i podziękować im za wierną służbę Rzeczypospolitej. Tym bardziej że wciąż dochodzą informacje o kolejnych z tego grona, którzy odeszli

na wieczną wartę. Dziękuję tym, którzy pomimo licznych utrudnień dotarli w tych dniach na Kresy z paczkami dla naszych rodaków. Fakt, że udało się zorganizować tradycyjne paczki świąteczne pomimo koronawirusa, że potrafilimy się w trudnym czasie podzielić z innymi i dotrzeć do naszych przyjaciół na Litwie, Białorusi i Ukrainie, może wzruszyć.

Wszystkich zapraszam do mobilizacji organizacyjnej w związku z 13. Ogólnopolską Pielgrzymką Patriotyczną na Jasną Górę, która odbędzie się 9 stycznia 2021 r. Rozpoczynamy mszą św. o godz. 12.30 w kaplicy cudownego obrazu Królowej Polski. W tym samym czasie w wielu miejscach Polski i za granicą odbędą się równoległe msze św. w łączności z Jasną Górą w intencji naszej pielgrzymki i ojczyzny. Docierają do mnie wciąż informacje o kolejnych miejscach, gdzie odbędą się pielgrzymkowe spotkania. Za tydzień podamy już w miarę ostateczne informacje.

Pozdrawiam jeszcze raz wszystkich świątecznie i dziękuję się z każdym symbolicznym opłatkiem. Nie ustawajmy w naszej pracy dla Polski. Podnieś rękę, Boże Dziecię, błogosław Ojczyznę miłą!

USA krytykują łagodny wyrok na Rosję

DOPING \ Szef Amerykańskiej Agencji Antydopingowej (USADA) Travis Tygart skrytykował czwartkowy wyrok CAS w sprawie startu rosyjskich sportowców w najważniejszych wydarzeniach i zaatakował WADA. – To niszczycielska decyzja – ocenił.

Międzynarodowy Trybunał Arbitrażowy ds. Sportu (CAS) zakazał w czwartek startu rosyjskim sportowcom w najważniejszych wydarzeniach, jak igrzyska olimpijskie i mistrzostwa świata, pod flagą swojego kraju. To, jak twierdzą niektórzy – w tym przedstawiciele USA – skrócenie wyroku o dwa lata. Sankcje nie są ich zdaniem współmierne do skandalu, jaki został ujawniony w Rosji.

Światowa Agencja Antydopingowa (WADA) rok temu nałożyła na Rosję czteroletni zakaz startu w największych imprezach. To efekt skandalu dopingowego w tym kraju. Rosja odwołała się od kary do CAS, ale trybunał utrzymał w mocy sankcje, a jedynie zmienił czas ich obowiązywania. Dwuletni zakaz będzie liczony od 17 grudnia 2020 r.

– To jest katastrofalna, niszczycielska decyzja, która uderza w uczciwych sportowców. To cios dla praworządności. Nie ma w tym wyroku żadnego pocieszenia. WADA i MKOl od samego początku manipulowali brudną rosyjską aferą i po raz kolejny polityka jest stawiana na pierwszym miejscu, a nie dobro sportowców – powiedział Tygart.

Czwartkowe orzeczenie CAS oznacza m.in., że Rosjanie jako reprezentacja nie będą mogli wystąpić w letnich igrzyskach olimpijskich w Tokio w 2021 r. oraz zimowych w Pekinie w 2022 r. Sportowcy rosyjscy pod flagą narodową nie będą mogli też startować w mistrzostwach świata, których organizatorem są kraje sygnatariusze światowego kodeksu antydopingowego.

(asz)

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

PRENUMERUJ I WSPIERAJ

Media Strefy Wolnego Słowa dla Fundacji Małych Stópek!

Życie jest najważniejsze!
#NieStrajkuję
#WybieramŻycie



Wspólnie możemy uczynić wiele dobra. Już od dziś do 24.12.2020 r.!

Kup prenumeratę elektroniczną „Gazety Polskiej” i/lub „Gazety Polskiej Codziennie”, a przychód ze sprzedaży w całości zostanie przeznaczony na Fundację Małych Stópek.

Nie od dziś idea obrony wartości ludzkiego życia od samego poczęcia aż do naturalnej śmierci oraz godności jego przekazywania jest bliska naszym redakcjom. W czasach, gdy ludzkie istnienie jest tak bezlitośnie niszczone w imię wolności drugiego człowieka, czujemy się zobowiązani do wsparcia działalności Fundacji ratującej życie i okazującej mu szacunek.

Poprzez niewielkie kroczki, Fundacja Małych Stópek, stanowi wielką opiniotwórczą siłę w przestrzeni publicznej. A dzięki wspólnemu działaniu, w sposób realny możemy wpływać na otaczającą nas rzeczywistość. Co więcej, możemy wspólnie uratować niejedno poczęte życie!

Wykupując prenumeratę elektroniczną pomożesz:

- przede wszystkim najmniejszym
- samotnym mamom
- w edukacji dla życia
- uratować poczęte życie.

„Każdy dzień jest dobry, by bronić życia...”

MEDIA
STREFA WOLNEGO SŁOWA

Szczegóły na stronie

FUNDACJA
MAŁYCH STÓPEK

www.prenumerata.swsmedia.pl



TOTALIZATOR
SPORTOWY

TOTALIZATOR SPORTOWY WSPIERA POLSKI SPORT

MECENAT \ Każdego roku spółka przekazuje setki milionów złotych na budowę i modernizację infrastruktury sportowej w całym kraju. Środki te są wykorzystywane zarówno na poziomie lokalnym, jak i ogólnopolskim, a ich rozdysponowaniem zajmuje się Ministerstwo Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu. Od 1994 r. przekazana suma wyniosła prawie 13 mld zł.

SPORT

15

WYDARZENIE \ Robert Lewandowski Ambasadorem 65-lecia Totalizatora Sportowego!

Jubileusz z Robertem Lewandowskim

Totalizator Sportowy – największy mecenas sportu i kultury w Polsce, znany ze swojego aktywnego wsparcia polskich sportowców – świętuje 65. rocznicę działalności. Ambasadorem tego wyjątkowego Jubileuszu został Robert Lewandowski – jeden z najlepszych i najbardziej znanych na świecie piłkarzy.

Spełnianie pozornie nieosiągalnych i wielkich marzeń oraz zdobywanie najbardziej prestiżowych nagród w historii światowej piłki nożnej – to wszystko składa się na wielkie chwile Roberta Lewandowskiego, którego z dumą witam jako Ambasadora Jubileuszu 65-lecia Totalizatora Sportowego. Jest on najlepszym przykładem na to, że dzięki talentowi, ciężkiej pracy, systematyczności i wierze we własne możliwości można osiągnąć upragnione cele. To prawdziwa kumulacja mistrzowskich cech – powiedział Olgierd Cieślik, prezes zarządu Totalizatora Sportowego. Dla znanego piłkarza mijający sezon był pełen sukcesów: 55 goli i 10 asyst w 47 meczach, wygrana w Lidze Mistrzów, mistrzostwo i Puchar Niemiec oraz

tytuł króla strzelców we wszystkich rozgrywkach klubowych. Ponadto został wybrany przez UEFA Piłkarzem Roku. Jego osiągnięcia imponują milionom fanów, bez względu na wiek, a jego przykład udowadnia, że marzenia mogą stać się rzeczywistością. Kariera Roberta Lewandowskiego stała się inspiracją dla młodego pokolenia, które jego śladem trenuje na piłkarskich boiskach w całym kraju i na świecie. Od lat jest również wzorem zdrowego stylu życia.

– Bardzo doceniam wsparcie, jakiego Totalizator Sportowy udziela polskim sportowcom. Od lat pomoc ta umożliwia im spełnianie marzeń. W tym roku dzięki ciężkiej pracy spełniło się moje wielkie marzenie – wzniosłem puchar Ligi Mistrzów. To była jedna z najważniejszych chwil w moim



fot. materiały prasowe

życiu. Zawsze będę powtarzał: nigdy nie przestawajcie marzyć. Cieszę się, że dzisiaj mogę świętować 65-lecie Totalizatora Sportowego razem z wami – stwierdził Robert Lewandowski.

Wsparcie polskiego sportu to bowiem jeden z priorytetów firmy – każdego roku spółka przekazuje setki mi-

lionów złotych na budowę i modernizację infrastruktury sportowej w całym kraju. Środki te są wykorzystywane zarówno na poziomie lokalnym, jak i ogólnopolskim, a ich rozdysponowaniem zajmuje się Ministerstwo Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu. Od 1994 roku przekazana suma

wyniosła prawie 13 mld zł. Spółka wspiera także szczególnie ważne dla polskich kibiców oraz polskiego sportu organizacje, kluby czy wydarzenia sportowe. Do najważniejszych z nich należą m.in. Polska Reprezentacja Olimpijska, piłkarska Ekstraklasa, Polska Liga Koszykówki, Polska Superliga Tenisa Stołowego, Kadra Narodowa w Szachach, Tour de Pologne, Memoriał Kamili Skolimowskiej, żużlowe mistrzostwa Europy czy projekt Szóstka z LOTTO, wspierający 6 utalentowanych sportowców. Od 2008 roku Totalizator Sportowy jest mecenasem Toru Wyścigów Konnych Służewiec. Firma współpracuje również z indywidualnymi sportowcami – niedawno do grona Ambasadatorów Totalizatora Sportowego dołączył skialpinista Andrzej Bargiel.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

Prezent
do rocznej prenumeraty
„Gazety Polskiej”

ZAMÓW
PRENUMERATĘ

www.prenumerata.swsmedia.pl
tel. 605 900 002

OTRZYMASZ
KALENDARZ

Promocja z kalendarzem dotyczy prenumeraty zamowionej do dnia 15.01.2021

2021

GAZETA POLSKA
TYGODNIK NIEPODLEGŁEGO POLAKA
www.GazetaPolska.pl

STYCZEŃ 2021

Tydzień	Poniedziałek	Wtorek	Środa	Czwartek	Piątek	Sobota	Niedziela
53	28	29	30	31	1	2	
1	4	5	6	7	8	9	
2	11	12	13	14	15	16	
3	18	19	20	21	22	23	
4	25	26	27	28	29	30	31

Gazeta
Polska
codziennie

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12 PROGRAM TV

13 KULTURA

14-16 SPORT

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl



fot. Wikipedia/d

LICZBA DNIA

10 000 000 \ Co najmniej tyle, a może nawet czterokrotnie więcej, licząc w dolarach, warty jest zapomniany kontener z setkami pamiątek (skatalogowanych i opieczetowanych przez urzędników sądowych) po zmarłym w końcu listopada słynnym argentyńskim piłkarzu Diego Maradonie.

PIŁKA NOŻNA \ Robert Lewandowski jako pierwszy piłkarz Bundesligi zdobył tytuł Piłkarza Roku FIFA

Najlepszy piłkarz świata jest Polakiem

Wielki faworyt plebiscytu FIFA Robert Lewandowski zgodnie z przewidywaniami został najlepszym piłkarzem świata 2020 r. Dokonał tego z rekordową przewagą. Kapitan reprezentacji Polski zdobył maksymalną liczbę punktów zarówno w głosowaniu selekcjonerów, kapitanów reprezentacji, jak i dziennikarzy oraz kibiców.

Artur Szczepanik

Napastnik Bayernu Monachium w każdej z czterech kategorii był numerem jeden. W sumie zdobył 52 pkt, po 13 pkt w każdej kategorii. Cristiano Ronaldo, gdy ogłaszano wyniki, nie umiał ukryć rozczarowania, że zajął drugie miejsce, uzyskując 38 pkt. Leo Messi zdobył 35 pkt i uplasował się tuż za nim.

W sumie na 575 osób, głosujących w plebiscycie FIFA The Best, nazwisko Polaka pojawia się na 457 kartach. Pełne wyniki plebiscytu można znaleźć na stronie FIFA.

– To dla mnie wielki dzień – powiedział Robert Lewandowski po tym, jak prezydent FIFA Gianni Infantino wręczył mu nagrodę. Polak nie był zaskoczony, bo gdy tylko Szwajcar pojawił się w Monachium, jeszcze na lotnisku został rozpoznany przez kibiców.

– Muszę powiedzieć, że to wielki dzień także dla moich kolegów. Muszę im powiedzieć „dziękuję”, bo ta nagroda należy też do nich, trenerów, sztabu, w Bayernie Mo-



Robert Lewandowski, najlepszy piłkarz świata w 2020 r. | fot. Pool / imago sport/Forum

nachium i drużynie narodowej... – powiedział kapitan reprezentacji Polski.

Lewandowski dołączył do ekskluzywnego grona piłkarzy. Od 2008 r. plebiscyt co roku był wyścigiem Messiego i Ronaldo. Argentyńczyk wygrał sześć razy, w 2009, 2010, 2011, 2012, 2015 i 2019 r. Ronaldo triumfował pięciokrotnie – w 2008, 2013, 2014, 2016 i 2017.

W 2018 r. jako pierwszy ich pasę przerwał Chorwat Luka Modrić. Lewandowski jako drugi wmieszał się do wewnętrznej rywalizacji Leo i Cristiano.

– To zaszczyt zdobyć taką nagrodę, grając w jednej erze z Messim i Ronaldo. Porównania z nimi to już coś cudownego. To nie był dla nikogo łatwy rok, ale z drugiej strony pokazaliśmy, że po-

trafimy wygrywać. Najlepszym momentem był wygrany finał Ligi Mistrzów z PSG – podkreślił.

Ten rok należał do Bayernu, jednego z najbardziej utytułowanych klubów w historii piłki. Nie trzeba przypominać, że niemiecka Bundesliga należy do czterech najlepszych lig świata. Do tej pory żaden jej gracz nie wygrał jednak plebiscytu FIFA.

Co prawda już w pierwszej edycji w 1991 r. triumfował Lothar Matthaeus, ale grał wówczas w Interze Mediolan. Nic więc dziwnego, że nagroda dla Lewandowskiego odbiła się wielkim echem w całych Niemczech. Władze Bayernu Monachium nie ukrywają radości z sukcesu swojego napastnika. – Trudno mi wyrazić słowami, jak bardzo jesteśmy dumni i szczęśliwi – przyznał prezes zarządu Bayernu Karl-Heinz Rummenigge. – Bayern nigdy w swojej historii nie miał Piłkarza Roku na świecie, a Lewandowski więcej niż bardzo zasłużył na to wyróżnienie. To wspaniały gest, że prezydent Infantino przybył aż do Monachium, aby mu to przekazać. To nagroda za to, że Robert przez wiele lat codziennie poświęcał wszystko, aby osiągnąć swoje wielkie cele – oświadczył cytowany na stronie klubu Rummenigge, który docenił też wyróżnienie dla Manuera Neuera (Bramkarza Roku) i drugie miejsce w kategorii Trener Roku dla Hansiego Flicka, który przegrał minimalnie z Juergenem Kloppem z Liverpoolu.

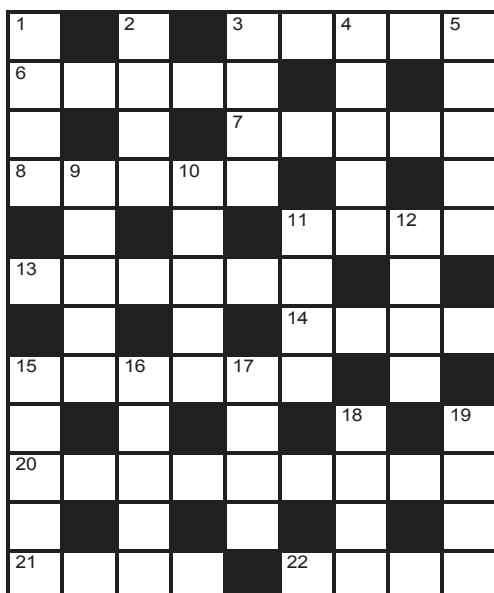
KRZYŻÓWKA

POZIOMO

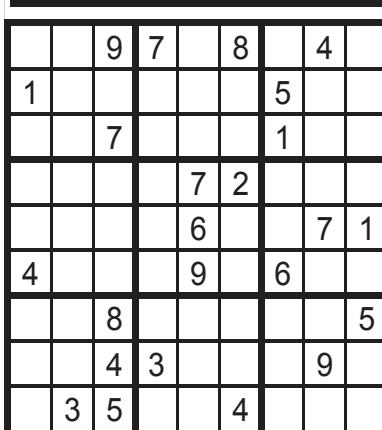
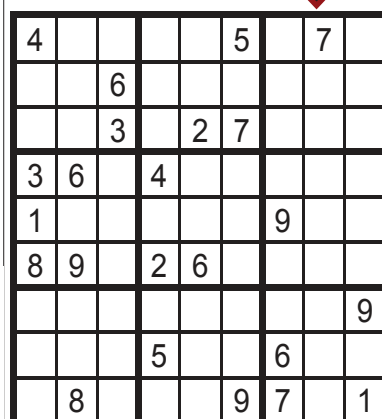
- 3) fatamorgana, halucynacje
- 6) niejedyn na Wawelu
- 7) fach lub rozczarowanie
- 8) ma swojego generała
- 11) troje w zespole
- 13) duma jelenia
- 14) ojczyzna, państwo
- 15) niezdara, ślamazara
- 20) żona Perseusza
- 21) Emil, autor „Nany”
- 22) szeroki u zapaśnika

PIONOWO

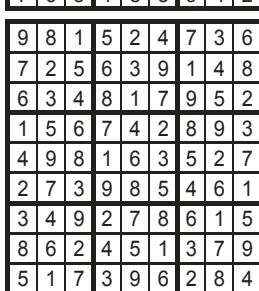
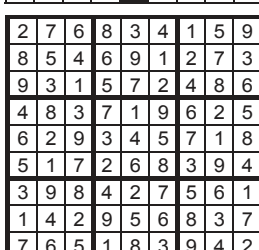
- 1) naczynie na zupę
- 2) kursuje w poprzek rzeki
- 3) niedzielne nabożeństwo
- 4) damka lub tandem
- 5) broń osy
- 9) hiszpańskie wino
- 10) księżniczka Burgunda
- 11) atrybut ministra
- 12) dawna Persja
- 15) kłamie jak z nut
- 16) pozuje malarzowi
- 17) bajkowy karzeł
- 18) portowa poczekalnia
- 19) udziela kredytów



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



Gazeta Polska
codziennie

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrów 63/43,
02-056 Warszawa
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gójska,
Olga Doleśniak-Harczuk

Wydawca numeru: Olga Doleśniak-Harczuk
Sekretarz redakcji: Katarzyna Ruczkowska-Szczęsnowicz
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska
Polska: Dorota Kania (kier.), Igor Szczęsnowicz (z-ca)
Świat: Konrad Wysocki (kier.)
Obrona narodowa: Igor Szczęsnowicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.)
Gospodarka: Marek Michałowski (p.o. kier.)
Kultura: Sylwia Krasnodębska (kier.),
Anna Krajewska (z-ca)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Wywiady: Olga Alehno
Mazowsze: Natalia Karcz-Kaczowska (p.o. kier.)
Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.),
Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Raczewski,
Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki
Wydawca: Forum SA; Zarząd: Beata Drózd
Rada nadzorcza: Ryszard Czarnecki (przewodniczący)
Baza foto: fotoreporterzy@gazetapolska.pl
Reklama, promocja, ogłoszenia:
reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74,
kom. 505 942 582

Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:
Anna Kazimierzczuk, tel. 603 117 483,
Ewa Wójcik,
tel. 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl

Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec

Prenumerata: www.prenumerata.swsmmedia.pl
Kontakt: prenumerata@swsmmedia.pl
Tel. 605 900 002, 501 678 819
Konto do wpłat: Niezależne Wydawnictwo Sp. z o.o.
Bank PEKAO SA Nr 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017
(przelew z zagranicy SWIFT: PKOP PL PW)

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

SESJA RADY MIEJSKIEJ BUDŻET MIASTA UCHWALONY

Na co wydawane są publiczne pieniądze?

Prezydent Jacek Sutryk w swoich wystąpieniach skupił się na atakowaniu rządu i radnych PiS | fot. Janusz Gajdamowicz/Gazeta Polska

Podczas grudniowej sesji Rady Miejskiej Wrocławia tradycyjnie obradowano nad budżetem metropolii planowanym na następny rok kalendarzowy. Mimo że radni Klubu Nowoczesnej zapowiadali, że nie udzielą poparcia dla budżetu, stało się inaczej.

Janusz Gajdamowicz

Liczenie głosów, którymi rada miasta w sile opozycyjnego Klubu Prawa i Sprawiedliwości oraz koalicyjnych radnych z Nowoczesnej miała odrzucić projekt budżetu zaproponowany dla Wrocławia przez jego prezydenta Jacka Sutryka, podczas czwartkowych obrad, spełzło na niczym. Budżet został przyjęty, a sam prezydent stał się niewątpliwym bohaterem dnia, i to z wielu, niekoniecznie chlubnych, powodów.

Od kilku dni słysząc było, że Jacek Sutryk do złożonych poprawek odnosi się negatywnie, co potwierdził podczas prawie godzinnej wypowiedzi (w sumie spędził tego dnia na mównicę ponad dwie godziny), najpierw zachwalając swoje dotychczasowe pomysły i trwające we Wrocławiu remonty oraz inwestycje, a następnie atakując rząd RP, który – jak stwierdził – prowadzi szeroko zakrojone działania przeciwko lokalnym samorządom. – Jak długo państwo polskie będzie jeszcze

\\ Michał Kurczewski z PiS krytykował budżet za brak transparentności. Zwrócił też uwagę, że kwoty podzielone są w nim na działy i rozdziały, a nie na konkretne działania, co utrudnia mieszkańcom zrozumienie, na co faktycznie będą wydawane publiczne pieniądze \\

zrzucić na samorząd dodatkowe zadania bez zapewnienia na nie finansowania? – grzmiał prezydent, poświęcając następne pół godziny na podobne slogany.

W dyskusji, do której doszło po wystąpieniu prezydenta, radni Ewa Wolak z Platformy Obywatelskiej (klub KKO) oraz Jarosław Krauze, szef klubu Sojuszu dla Wrocławia, zaopiniowali budżet pozytywnie, a Piotr Uhle z Nowoczesnej zarzucał prezydentowi, że podczas prac nad uchwałą budżetową zabrakło woli współpracy ze strony urzędników, i podkreślił, że w przypadku odrzucenia złożonych poprawek klub będzie szczególnie przyglądał się wydatkom na promocję miasta. Natomiast Michał Kurczewski z PiS krytykował budżet za brak transparentności. Zwrócił też uwagę, że kwoty podzielone są w nim na działy i rozdziały, a nie na konkretne działania, co utrudnia mieszkańcom zrozumienie, na co faktycznie będą wydawane publiczne pieniądze.

CZYTAJ WIĘCEJ NA s.2

ZUS

Wypłata emerytury do świąt

Emeryci i renciści, którzy zwykle dostają swoje pieniądze 25. dnia każdego miesiąca, nie muszą się martwić, że w grudniu dostaną je dopiero po świętach Bożego Narodzenia. Zakład Ubezpieczeń Społecznych zadbał o to, by emerytury i renty były na kontach najpóźniej 23 grudnia. – Wielu naszych klientów dzwoni do nas, dopytując, czy swoje emerytury i renty otrzymają dopiero po świętach – mówi Iwona Kowalska-Matis, regionalny rzecznik

prasowy ZUS na Dolnym Śląsku. – I mam dla nich dobrą wiadomość – pieniądze otrzymają jeszcze przed świętami – zapewnia Kowalska-Matis. Pieniądze, które doręczane są przez listonoszy, trafią na pocztę na tyle wcześnie, żeby maksymalnie do 23 grudnia można było je dostarczyć do domów. – Mam nadzieję, że i tym razem poczta stanie na wysokości zadania i nasi klienci dostaną pieniądze możliwie szybko. W najlepszej sytuacji są oczywiście ci, którym pieniądze wpływają na konta bankowe – dodaje rzeczniczka.

(jw. ZUS)



fot. Janusz Wójcik/Gazeta Polska



POWSTAJE PLAC DO TRENINGU SIŁOWEGO

INWESTYCJE \ W Świdnicy na terenie kompleksu sportowego przy Szkole Podstawowej nr 1 na Osiedlu Zawiszów powstanie plac do treningu siłowego. Miłośnicy ćwiczeń i gimnastyki będą mieli profesjonalne miejsce do treningu. Wykonawcą zadania jest firma 1 Move z Gdańska. Wartość inwestycji to 121 937,75 zł. Planowany termin jej zakończenia to 23 grudnia br.

fot. mat. pras./d

XXXII SESJA RADY MIEJSKIEJ

Na co wydawane są publiczne pieniądze?

Prawie 6 mld zł przewiduje na wydatki budżet Wrocławia na 2021 r. Do miejskiej kasy ma wpłynąć 5,4 mld zł, co oznacza rekordowy deficyt, znacznie przekraczający pół miliarda złotych. W projekcie zaplanowano inwestycje, których wartość ma przekroczyć 1 mld zł.

Janusz Gajdamowicz

Po zakończonej dyskusji prezydent Jacek Sutryk wrócił na mównicę. Podziękował za stanowiska klubów, szczególnie tych, które udzieliły mu jednomyślnego wsparcia, a kolejne minuty poświęcił na dalsze wychwalanie własnych pomysłów na zarządzanie miastem. Następnie przystąpił do kolejnych ataków na radnych PiS krytykujących niektóre zapisy w budżecie i odnosząc się do ich wypowiedzi, ponownie nawiązywał do polityki, jaką prowadził rząd, tym razem w kontekście weta i negocjacji unijnych środków. Nawiązał też do przekazania gminie Wrocław państwowych gruntów, które, jak stwierdził, należą do wrocławianek i wrocławian. Jak zaznaczył, są to działki, które leżą w granicach

miasta i od dawna powinny być działkami miejskimi.

– Dzięki Rządowemu Funduszowi Inwestycji Lokalnych Wrocław otrzymał jedną z najwyższych dotacji w Polsce – mówi dla „Dodatku Dolnośląskiego” Andrzej Kiljanek, radny klubu PiS atakowany w wystąpieniu przez prezydenta Sutryka. – 66 mln zł zostało przelane na konto miasta 7 września i albo prezydent nie wie, co się dzieje w mieście, albo zwyczajnie kłamie, mówiąc, że takiego wsparcia nie było. Rząd dofinansowuje też w 50 proc. oświatę, co tak naprawdę jest obowiązkiem władzy lokalnej. Z jednej strony domagając się decentralizacji, a z drugiej ciągle wzywając do jej finansowania, rozmija się ona z własnym zdaniem – dodał radny Kiljanek.

W zdalnym głosowaniu radni najpierw odrzucili wszystkie poprawki mniejszości zgła-

szane przez PiS i Nowoczesną. W kolejnym głosowaniu za przyjęciem budżetu opowiedziało się 28 radnych, przeciw było dziewięciu. Nikt nie wstrzymał się od głosu, a to oznacza, że budżet uchwalili nie tylko kluby tworzące koalicję rządzącą miastem, ale też i trzech radnych opozycji (Mirosław Lach, Jerzy Skoczylas i Michał Piechel z PiS). – To sytuacja bez precedensu, przedstawiciele wszystkich środowisk politycznych reprezentowanych w Radzie Miejskiej Wrocławia poparli ten budżet – podkreślał w kolejnym, prawie godzinnym wystąpieniu „bohater dnia” Jacek Sutryk.

– Te słowa przekroczyły wszelkie dopuszczalne granice dobrego smaku i kultury osobistej, najwyraźniej prezydentowi trudno było się odnieść merytorycznie do mojej wypowiedzi i przy okazji obraził kilka osób – mówi nam Michał Kur-

czewski, przewodniczący klubu radnych PiS. – Zamieniliśmy megalomana na narcyza, który na krytykę reaguje w jakiś paranoiczny, arogancki i bezczelny sposób, odgrywając publicznie kuriozalny spektakl – dodał radny. W odniesieniu do głosowania w klubie PiS jego przewodniczący natychmiast wydał stosowne oświadczenie i zapewnił, że pozostali w nim radni nadal będą sumiennie wykonywali swoje obowiązki, a ich uszczuplona w tej sytuacji liczba spowoduje jeszcze większą spójność i skuteczność działania.

Oświadczenie Michała Kurczewskiego

„Nasi przeciwnicy polityczni w radzie miasta podjęli w ostatnich dniach działania zmierzające do zmiany wyniku dzisiejszego głosowania w sprawie budżetu, które – jak

wiemy – mogło wywołać spore reperkusje. Z sygnałów, które do nas dotarły, wynika, że co najmniej jeden z naszych radnych mógł być szantażowany. Nie wiemy dokładnie, dlaczego sprawdzeni w poprzedniej kadencji radni, startujący kolejny raz z list PiS, zdecydowali się

KGHM



Wsparcie dla rodzin

Wspieramy rodzinę, ponieważ służy to budowaniu wspólnoty, ale też biznesowi. Rodziny, które bardziej się wspierają, wychowują ludzi bardziej zmotywowanych do pracy – ocenił prezes KGHM Polska Miedź SA Marcin Chłodziński.

W trakcie prezesury Marcina Chłodzińskiego KGHM inicjuje i wspiera liczne działania prorodzinne w Zagłębiu Miedziowym. Inicjatywy spółki zostały wyróżnione nagrodą Firma Przyjazna Dużym Rodzinom 2020. Prezes KGHM był gościem rozmowy na stronie internetowej projektu Polska Szczęśliwych Rodzin, realizowanego przez Ministerstwo Rodziny i Polityki Społecznej. Podkreślił, że każdy pracodawca zdaje sobie sprawę z tego, że ktoś, kto otrzymał w rodzi-

nie dobre wychowanie, pozytywne wartości, wsparcie, daje potem z siebie więcej, zarówno w życiu biznesowym, społecznym, jak i codziennym. Chłodziński zaznaczył, że we współpracy z samorządami i organizacjami pozarządowymi KGHM stara się diagnozować problemy społeczne i wspierać rodziny swoich pracowników, ale również całe społeczności zamieszkujące Zagłębie Miedziowe.

(jw. PAP)

EKOLOGIA

Kontrola nielegalnego składowania odpadów

W ciągu ostatnich dwóch lat miasto podjęło 240 interwencji wobec nielegalnych wysypisk na terenie Wrocławia. Kontrole te nasiliły się po pożarze wysypiska odpadów, do którego doszło w grudniu 2018 r. przy ul. Szczecińskiej.



W zeszłym roku doszło do pożaru nielegalnego wysypiska

| fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Jak poinformował wrocławski magistrat, w sprawie pożaru wysypiska odpadów na terenie nieruchomości przy ul. Szczecińskiej nadal prowadzone jest prokuratorskie śledztwo. Ekspertyza biegłego z zakresu pożarnictwa wykazała, że do pożaru doszło w wyniku

podpalenia. Z kolei ekspertyza z zakresu ochrony środowiska potwierdziła, że w momencie pożaru i w trakcie akcji gaśniczej istniało niebezpieczeństwo dla ludzi i środowiska.

Jednocześnie urząd miejski prowadzi postępowanie egzekucyjne w stosunku do po-

siadacza odpadów, który nielegalnie zgromadził je przy ul. Szczecińskiej. „Do tej pory zostały nałożone i ściągnięte dwie grzywny o łącznej wysokości 20 tys. zł. Trzecia nałożona grzywna jest obecnie egzekwowana, została również nałożona czwarta. W ostatnim czasie nowy właściciel terenu przy ul. Szczecińskiej rozpoczął usuwanie znajdujących się tam odpadów” – podał magistrat.

Jak poinformował magistrat, tylko w 2020 r. Wydział Środowiska i Rolnictwa urzędu miejskiego przeprowadził 107 interwencji. Miasto każdorazowo ustala właściciela terenu, na którym znajduje się miejsce nielegalnego gromadzenia odpadów, i wyznacza termin ich usunięcia. Jeśli nie zostaną one wywiezione, wszczynane jest postępowanie.

Służby skontrolowały również 120 pojazdów przewożących odpady. Zdaniem Waldemara Forysiaka, rzecznika straży miejskiej Wrocławia, tego typu kontrole transportu odpadów na terenie miasta są ewenementem w Polsce. „Dzięki nim obecnie nie ma we Wrocławiu dużych nielegalnych wysypisk. Poprawił się również stan techniczny pojazdów” – podkreślił.

(jw. PAP)



ZLIKWIDOWALI NIELEGALNY SKLEP

POLICJA \ Dolnośląscy policjanci pomogli fińskim służbom celnym zlikwidować sklep działający w tzw. darknecie. Operację przeprowadzili funkcjonariusze z wrocławskiej komendy we współpracy z Eurojustem i Europol.

fot. Policja.gov.pl/d



KARTKI MIESZKAŃCÓW

ŚWIEBODZICE \ Mieszkańcy oraz odwiedzający świebodzicki Rynek mogą podziwiać wystawę e-kartek bożonarodzeniowych przesłanych w tegorocznym konkursie, zorganizowanym przez Świebodzi-

fot. mat. pras./d



Szef Klubu Radnych PiS Michał Kurczewski podjął decyzję o usunięciu z jego ugrupowania radnych, którzy głosowali za budżetem

| fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

wspierać prezydenta Wrocławia, zagorzałego przeciwnika PiS i jednocześnie prezydenta, co do którego polityki miejskiej mamy wiele uzasadnionych zastrzeżeń. W związku z wynikiem dzisiejszego gło-

sowania w sprawie budżetu na rok 2021 jesteśmy zmuszeni zredukować liczebność naszego klubu. Możliwość współpracy i pełnego zaufania do naszych klubowych kolegów to priorytet. Z jednej stro-

ny jesteśmy bardzo rozczarowani postawą naszych kolegów z klubu, a z drugiej strony współczujemy im, gdyż będą musieli się zmierzyć z oskarżeniami o oszukanie swoich wyborców".

GOSPODARKA

Forum Ekonomiczne w Karpaczu

Obywające się od blisko trzech dekad w Krynicy-Zdrój Forum Ekonomiczne przez najbliższe lata organizowane będzie w Karpaczu – poinformował marszałek województwa dolnośląskiego Cezary Przybylski.

Forum Ekonomiczne od 1992 r. nieprzerwanie było organizowane w Krynicy-Zdrój. W tym roku, ze względu na pandemię, odbyło się ono w Karpaczu w województwie dolnośląskim. Powodem przeniesienia imprezy do miejscowości pod Śnieżką była sytuacja epidemiczna w powiecie nowosądeckim.

Marszałek województwa dolnośląskiego poinformował, że organizator Forum Ekonomicznego wybrał ofertę Dolnego Śląska, która jako optymalne miejsce organizacji imprezy wskazuje Karpacz. „To ogromny sukces Dolnego Śląska. Dynamikę naszego rozwoju od lat podkreślają europejskie rankingi, a organizacja tego prestiżowego wydarzenia dodatkowo potwierdza naszą wysoką pozycję w Polsce i Europie



Przez osiem najbliższych lat Karpacz będzie gościł uczestników Forum Ekonomicznego

| fot. Janusz Gajdamowicz/Gazeta Polska

– powiedział marszałek Cezary Przybylski.

W środę na stronie Forum Ekonomicznego poinformowano, że impreza ta po blisko trzech dekadach opuszcza Krynicy-Zdrój. W tym roku wygasła bowiem umowa z województwem małopolskim i miastem, a w prowadzonym postępowaniu przetargowym nie brano go pod uwagę. Pierwszeństwo w negocjacjach miało województwo dolnośląskie.

Umowa na organizację Forum Ekonomicznego w Karpaczu ma zostać podpisana w styczniu i będzie obowiązywać przez osiem najbliższych lat. Organizatorem forum jest Instytut Studiów Wschodnich. Co roku impreza gromadzi polityków z Polski i zagranicy, prezesów największych firm, ekspertów oraz przedstawicieli świata kultury.

.....
(jw, PAP)

O TYM I OWYM

AKCJE

Betlejemskie Światło Pokoju u legnickich harcerzy



Betlejemskie Światło Pokoju jest w legnickim Hufcu Związku Harcerstwa Polskiego. Zostało przekazane instruktorom Hufca ZHP Legnica, phm. Jolancie Kozubal i księdzu pwd. Krzysztofowi Czadowskiemu, kapelanowi hufca. Na terenie działania Hufca ZHP Legnica Betlejemskie Światło Pokoju będzie można odebrać jeszcze 23 grudnia o godz. 17.30 podczas mszy św. w kościele parafialnym w Prochowicach. Betlejemskie Światło Pokoju zorganizowano po raz pierwszy w 1986 r. w Linzu, w Austrii, jako część bożonarodzeniowych działań charytatywnych. Akcja nosiła nazwę „Światło w ciem-

ności” i była propagowana przez Austriackie Radio i Telewizję (ORF). Rok później patronat nad akcją objęli skauci austriaccy. Każdego roku druhowie wybrani przez ORF odbierają Światło z Groty Narodzenia Pańskiego w Betlejem. Następnie transportowane jest ono do Wiednia za pośrednictwem Austrian Airlines. W Wiedniu ma miejsce ekumeniczna uroczystość, podczas której płomień jest przekazywany mieszkańcom miasta i przedstawicielom organizacji skautowych z wielu krajów europejskich. Co roku Betlejemskiemu Światłu Pokoju przyświeca inne hasło. W tym roku brzmi ono: „Światło służby”.

KONKURS

Magiczna bombka



Jeleniogórska Spółdzielnia Mieszkaniowa zaprasza mieszkańców do udziału w konkursie na najpiękniejszą świąteczną bombkę. Co roku konkurs cieszy się ogromnym powodzeniem, a same bombki zachwycają precyzją, z jaką są wykonane. Uczestnicy wkładają w prace mnóstwo serca, ponieważ bombki są następnie przekazywane samotnym mieszkańcom podczas wigilii organizowanej przez

JSM. W tym roku, ze względu na pandemię, wigilia się nie odbędzie, ale bombki trafią do mieszkańców i z pewnością ucieszą tych, którym zostaną подарowane. Na uczestników konkursu czekają nagrody. Bombki można przynosić do 23 grudnia do Biura Obsługi Mieszkańca w Jeleniej Górze. Karta zgłoszenia oraz regulamin konkursu dostępne są na stronie: www.jsmjg.pl.



NIEUDANY DEBIUT

BIATLON \ Przemysław Pancerz ma za sobą starty w mistrzostwach świata i mistrzostwach Europy juniorów młodszych i juniorów oraz udział w zimowej olimpiadzie młodzieży YOG. Ale w czwartek debiutował w seniorskim Pucharze Świata. Spudłował w sprincie cztery strzały z dziesięciu i zajął w Hochfilzen dopiero 107. miejsce.

fot. Wikipedia/d

PIŁKA NOŻNA



Gospodarze byli tego dnia lepsi i szybko udokumentowali swoją wyższość kolejnymi trafieniami. Trzeciego gola w sezonie na swoje konto dopisał Pawłowski

fot. Slaskwroclaw.pl/d

Wrocławianie blisko czołówek

Spotkanie z najlepszym jak na razie beniaminkiem tego sezonu WKS rozpoczął z trzema zmianami w składzie – Pawelec zastąpił chorego Štigleca, wracający Musonda zmienił Cotugno, a w środku pola zamiast Soboty oglądaliśmy Pałaszewskiego.

Bartłomiej Górski

Ligowe ostatki wrocławianie rozpoczęli idealnie, bo już w 5. min objęli prowadzenie. Świetne dośrodkowanie Macieja Pichy z rzutu rożnego pięknym strzałem głową na gola zamienił Israel Puerto. Dla hiszpańskiego stopera to pierwsza bramka w tym sezonie, a trzecia w ogóle w barwach Śląska. Zdobyte prowadzenie nie uspiło gospodarzy, którzy większość pierwszej połowy dominowali, tworząc sobie jeszcze przynajmniej dwie dobre okazje do podwyższenia prowadzenia. Najpierw po podaniu Pawelca szansę miał Pawłowski – skrzydłowy sprytnie próbował podciąć piłkę nad interweniującym Lisem, ale ta musnęła gołkipera i nie potoczyła się dalej w stronę bramki. Jeszcze bliżej drugiego gola był Pich. Prostopałym podaniem popisał się Praszeli. Słowak wpadł w pole karne i uderzył w słupek. Pod koniec pierwszej połowy nieco mocniej przycisnęła Warta, ale nie zmusiła będącego ostatnio w kapitalnej formie Szromnika do interwencji.

Gospodarze byli tego dnia lepsi i szybko udokumentowali swoją wyższość kolejnym trafieniem.

2:1

Śląsk Wrocław
– Warta Poznań

Trzeciego gola w sezonie na swoje konto dopisał Pawłowski. Skrzydłowy był aktywny od początku drugiej połowy – z pierwszą jego próbą z najwyższym trudem poradził sobie Lis, ale po kilku minutach gołkipier gości był już bezradny. Pawłowski dopadł do piłki przed polem karnym i dokładnym strzałem w górny róg bramki podwyższył prowadzenie.

Przy takim wyniku poznaniacy zostali zmuszeni do odważniejszych prób w ataku. I niewiele brakowało, a w 64. min cieszyłby się z gola kontaktowego – od straty bramki uchronił wrocławian duet Szromnik–Puerto, którzy kolejno zatrzymywali zmiatającą do siatki piłkę. Niestety 10 min później żaden z wrocławian nie zdołał powstrzymać futbolówki, która po strzale Janickiego odbiła się od słupka i wpadła do bramki. Gol kontaktowy kwadrans przed końcem zwiastował nerwową końcówkę spotkania. I tak było – Warta wszystkimi siłami starała się wepchnąć piłkę do siatki i wyrwać chociaż jeden punkt. Wrocławianie zdołali jednak obronić prowadzenie i zdobyć bardzo ważne trzy oczka.

KOSZYKÓWKA



Śląsk Wrocław wygrywa w Zielonej Górze

Zawodnicy Śląska wiedzieli, że mecz w Zielonej Górze z Zastalem będzie jednym z najtrudniejszych spotkań w sezonie.

Pierwsze punkty w meczu zdobył Aleksander Dziewa. I jeden, i drugi zespół miał na początku duże problemy ze zdobywaniem punktów. Zatał wyszedł na prowadzenie dopiero po 4 min, gdy rzutem za 3 pkt popisał się Kris Richard. Gra była wyrównana, a żadnej z drużyn nie udało się wypracować większej przewagi. Dopiero po 6 min i kolejnym rzucie za 3 pkt Cecilia Williamsa było 14:10 dla zespołu z Zielonej Góry. Gospodarze zdobyli 5 pkt z rzędu i ich przewaga błyskawicznie urosła do 9 pkt. Tuż przed zakończeniem tej części gry Strahinja Jovanović zmniejszył niebezpieczeństwo do 24:19 dla Zastalu. Od początku czwartej kwarty Śląsk utrzymywał minimalną przewagę. Po 3 min i rzucie za 3 pkt Michała Gabińskiego wrocławski zespół odskoczył na 73:68. Gospodarze chcieli odrobić straty. Trafił Groselle, ale drużyna Śląska odpowiadała. Na 2 min przed końcem, po rzutach wolnych oraz trafieniu Rolandisa Freimanisa było już tylko 79:77 dla Śląska. Freimanis trafił jeszcze za 3 pkt i na 34 sekundy przed końcem było 81:80 dla gości. Na 10 sekund przed końcem za trzy trafił Jovanović i ostatecznie Śląsk wygrał to spotkanie 84:80. Najwięcej punktów dla wrocławskiej drużyny zdobyli Ivan Ramljak (20) i Elijah Stewart (18).

(bg)

niecodzienna


**Gazeta
Polska**

19-20 GRUDNIA 2020

#ŚwiatyRównoległe

Niecodzienna baśń wigilijna

#ŚwiatyRównoległe

Wigilia pod Hyrlatą

Przed nami niezwykle święta. Za nami niezwykle miesiące. Dlatego też i tekst będzie nie taki jak zwykle. Dowiedzą się Państwo z niego, gdzie mieszka największa populacja skrzatów w Polsce, z czego pędzą tam najlepszy bimber i jak szybko działa ich transport. A także tego, co przedawkowują politycy, oraz prawdy o tym, dlaczego zwierzęta mówią w Wigilię ludzkim głosem i co z tego wynika dla nas, ludzi. Oto opowieść...

Jarosław Molga

W Bieszczadach na zachodnich stokach Hyrlatej, na północnych stokach Strybu i w dolinie Solinki pod Matragoną mieszka najwięcej skrzatów w Polsce i w tej części Europy. To stąd pochodzą słynne skrzaty rusałki Danusi: Służalski, Ziemek i Zwisatek. To tu powstają wspaniałe nalewki: jeżynowa i jagodowa, po których skrzaty stają się silne i zuchwałe, a skrzatki towarzyskie i śmiałe. To tu wreszcie w latach 50. ubiegłego wieku nadprodukcja kwiatów paproci doprowadziła do załamania skrzaciej gospodarki w Europie. Spowodowała krach podobny do tego, jaki nastąpił w XVII w. w Holandii wskutek tulipanowej gorączki. Słyną tujejsze skrzaty z wielu rzeczy, ale chyba najbardziej z uroczystej Wigilii, na którą przybywają goście nawet z bardzo daleka. A są nimi skrzaty z najdalszych zakątków Bieszczadów, ze słowackiego Vyhorlatu, z czeskich Moraw i Sudetów, z węgierskich równin i Gór Bukowych. Przede wszystkim niezwykle gośćmi są na tej Wigilii zwierzęta, które razem ze skrzatami, tu, pod Hyrlatą, świętują Boże Narodzenie.

Przygotowanie takiej Wigilii to potężne wyzwanie logistyczne. Dlatego skrzaty szykują się na nią już w początkach lata. Teraz, gdy do Wigilii zostało kilka dni, ruch w skrzacich wioskach panuje niezwykle. Kwatermistrzowie otwierają piwnice i sprawdzają stan zmagazynowanych kropeł rosy. To z nich zaprawione jeżynowym sokiem i wywarem z jagód powstaną napoje podawane na wieczerzy. Sprawdzają, ile tych kropeł zginęło w tym roku, bowiem jak zawsze ginie ileś hektokropli. Nie jest to bowiem zwykła woda. To rosa zbierana z traw rosnących na południowych stokach, ogrzana i rozświetlona słońcem. Zbierana tuż po wschodzie słońca na przełomie lipca i sierpnia. Ma w sobie tyle słonecznego światła i ciepła, że jesienią wystarczy przelać ją do bukowych szyszek, ogrzać w październikowym słońcu, a rosa sama fermentuje i zmienia się w wysokoprocentowy napój, który, jak pisało wcześniej, dodaje wigoru skrzatom, a skrzatkom śmiałości. Ten nielegalny proceder fermentowania rosy w skrzacim świecie istnieje od zawsze. Choć oficjalnie jest potępiany, w praktyce nikt sfermentowaną rosą nie

pogardzi. Tym bardziej że gdy jeszcze dodać przed fermentacją jeżynowego soku, powstaje prawdziwe niebo w gębie i solidny szum w głowie. Kwatermistrzowie sprawdzą także piwniczne zasoby tzw. jasielskiego oleju. To olej tłoczony z ziaren traw rosnących na połoninach na pobliskim Jaśle. Na nim smażone będą wigilijne potrawy i będzie on służył jako dodatek do sałatek na wieczerzy. Od wieków wiadomo, że ten olej dodaje mądrości, poprawia percepcję i pozwala wzbogacić słownictwo. I nielegalny handel tym olejem kwitnie. Od skrzatów kupujemy go my, ludzie. A konkretnie politycy, którzy ten eliksir mądrości chcą mieć za wszelką cenę. Jak opowiadały mi skrzaty, paradoksalnie najczęściej kupują go od lat politycy lewicy. Paradoksalnie, bo twierdzą, że są materialistami i w skrzaty nie wierzą, ale olej jak najbardziej kupują i od zawsze popełniają ten sam błąd. Mianowicie gdy już wejdą w jego posiadanie, zażywają go bez opamiętania i przedawkowują. A to powoduje skutki uboczne: słowotok i utratę kontaktu z rzeczywistością.



W czasie, gdy kwatermistrzowie przeprowadzają kontrole i wydają wioskom zapasy rosy i oleju, inne skrzaty ubierają choinkę, a samo jej ubieranie zajmuje ponad tydzień. Choinką jest bowiem potężna jodła samotnie rosnąca wśród wiekowych buków na południowych stokach Hyrlatej. Mniej więcej 20 minut w dół od szczytu. Miejsce nie jest wybrane przypadkowo. Nie uświadczysz tu ludzkiej duszy, a najbliższe ludzkie siedziby są daleko i liczą po kilka domostw. Nawet leśnicy rzadko się tutaj zapuszczają. Najbliższa ścinka, jaką robili, miała miejsce kilka lat temu, kilkaset metrów w dół od miejsca, gdzie rośnie jodła. Z dwóch stron dojście utrudniają żleby strumieni, a od góry i z dołu dostępu broni gęszcz rosnącej olchy. W takim miejscu i skrzaty, i zwierzęta czują się bezpiecznie. Ubieranie choinki to także ostatnia faza związanego z tym logistycznego wyzwania. Bo jodła przybierana jest nie bombkami i diodami LED, jak u ludzi. Trafiają na nią sople i płatki śniegu z poprzedniej zimy, zbierane jesienią złote listki brzozy i rdzawe bukowe liście. Pojawiają się co rok kwiaty paproci. Te od lat


**Choinką jest potężna jodła
samotnie rosnąca wśród
wiekowych buków na
południowych stokach Hyrlatej.
Mniej więcej 20 minut
w dół od szczytu. Miejsce
nie jest wybrane przypadkowo.
Nie uświadczysz tu ludzkiej duszy,
a najbliższe ludzkie siedziby
są daleko i liczą po kilka
domostw.**

w czerwcu zbierane są na stokach Matragony i mienią się barwami, bo to bardzo kolorowe i duże kwiaty. To wszystko nada skrzaciej choince kolorów, ale będzie też mieniła się światłem. By tak się stało, skrzaty pracują praktycznie od wiosny. Każdego roku już w maju nad pobliskimi strumieniami siadają młodzi adepci sztuki łapania słonecznych iskier na wodzie. Wyposażeni w specjalne lusterka, starają się złapać promienie słońca odbijające się w potokach. Każdy chyba wie, jak trudno złapać takie mieniące się na wodzie światło. Trzeba być, jak to się mówi, w odpowiednim czasie w odpowiednim miejscu i mieć jeszcze to coś. Dlatego jednym udaje się łapać trzy, cztery słoneczne iskry na rok, a innym żadnej przez trzy, cztery lata. Zawsze jednak współ w zespół kilkaset słonecznych iskier trafia na choinkę i rozświetla ją tak, że doskonale widać ją z Okrąglika wznoszącego się nad przełęczą nad Roztokami. Jeszcze więcej trudu pochłania skrzatom zdobycie innych świecidełek na choinkę. Są to gwiazdki z nieba. Pewnie nieraz zastanawiali się Państwo, co się z ni-



mi dzieje. Otóż przez cały rok skrzaty obserwują niebo i zbierają z ziemi gwiazdki, które właśnie spadły. Potem mozolnie transportują je do pieczar pod Strybem. Niejedno z nas, drodzy Państwo, pamięta chyba sytuację, gdy w nocy w ciemnym pokoju dostrzegliśmy jakąś poświatę zza okna. Nie jedzie żaden samochód, latarnia nie miga. To właśnie znak, że skrzaty transportują gwiazdkę świeżo opadłą na ziemię, która jeszcze bardzo mocno świeci i swoim światłem zagląda nam zza okna. Później nawet skrzatom nie wolno na nie patrzeć, bo każde spojrzenie odejmuje takim gwiazdom blasku. Dlatego dopiero tuż przed Wigilią są transportowane pod Hyrlatą i montowane na jodle. Zawsze na samym czubku choinki miejsce znajduje najjaśniejsza z gwiazd, którą udało się skrzatom zdobyć. W tym roku będzie to gwiazdka znaleziona we wrześniu w okolicach Sicienka w kujawsko-pomorskim. Dotarła w Bieszczady dzień przed tym, kiedy piszę ten tekst. Łatwo więc obliczyć, że tych ok. 600 km skrzaci transport przebył w tempie niecałych 7 km na dobę. Gdy piszę ten tekst, brygady skrzatów wyposażone w liny z pajęczyn zaczynają wciągać na choinkę pierwsze gwiazdki z nieba.

Za kilka dni, 24 grudnia ok. 16 wszystko już będzie gotowe. Pod rozświetloną i mieniącą się kolorami jodłę zaczną ściągać skrzaty, jako się rzekło, z najdalszych zakątków. Przez lasy Hyrlatej przybędą zwierzęta, by zasiąść na ławie, którą będzie prastary buk powalony przez wiatry i czas. Obudzą się niedźwiedzie, które już zapadły w zimowy sen, podobnie jeże. Wśród gości

Przez lasy Hyrlatej przybędą zwierzęta, by zasiąść na ławie, którą będzie prastary buk powalony przez wiatry i czas. Obudzą się niedźwiedzie, które już zapadły w zimowy sen, podobnie jeże. Wśród gości zasiadających na buku będą też nasi znajomi z tekstów w „Niecodziennej.”

zasiadających na buku będą też nasi znajomi z tekstów w „Niecodziennej”. Przybędą więc wilki i jelenie, o których pisałem, gdy mówiłem, że chcę mieszkać w lesie. I dotrą być może cielęta przewożone w bagażniku i koza wożona volkswagenem polo. Jeśli szczęście dopisze, może dotrą tu byki, które uciekły w Nowej Kornicy. Nie zbraknie kraków, orłów i orlików, wszystkich zwierząt od borsuka do rysia. Nawet kury w kaskach znajdą miejsce na buku.

Wyobraźcie sobie Państwo tę ciżbę pod Hyrlatą: skrzaty z najdalszych krain, zwierzęta różnej maści i z różnych stron. Skrzaty mówią po skrzaciemu, wilki po wilczemu, kruki po kruczemu, jelenie po jeleniowemu itd. I tu dochodzimy do kolejnej tajemnicy tej Wigilii i nie tylko tej. Mianowicie do rozwiązania zagadki: dlaczego zwierzęta mówią w Wigilię ludzkim głosem? W tej istnej wieży Babel, która gromadzi się pod Hyrlatą, wszyscy chcieliby pogadać, pozdrowić się, poplotkować. I okazuje się, że najwygodniej zrobić to w jakimś uniwersalnym i w miarę łatwym do przyswojenia języku. I nasza ludzka mowa taką okazuje się zarówno dla skrzatów, jak i dla zwierząt. Wszak stale nam towarzyszą i przyswajają ją sobie bez wielkiego trudu. Dlatego wilki z jeleniami, rysie z borsukami czy kruki z zającami rozmawiają w ten wieczór po ludzku. I tak do ranka Bożego Narodzenia pod ustrojoną jodłą pod Hyrlatą rozlegać się będą śmiechy i ludzka mowa, choć żadnego człowieka tam nie będzie.

A jaka z tego płynie nauka dla nas, ludzi? Otóż dysponując ludzką mową, na co dzień warczymy na siebie, syczymy, buczymy, szczekamy, pohukujemy. Warto więc, by w ten niezwykle wigilijny wieczór, ale nie tylko wtedy, ludzie zaczęli mówić do siebie wreszcie ludzkim głosem. Czego sobie i Państwu na progu tych świąt Bożego Narodzenia życzę. **N**

#GumoweUcho Niecodzienna Lista Przebojów

Nie było miejsca dla Ciebie, bo... dziwny jest ten świat

Piotr Łuczuk

Tegoroczne święta z pewnością będą inne niż te, do których przyzwyczailiśmy się przez ostatnie lata. Sporo namieszała pandemia, ale nie tylko o nią chodzi. Rozmowy przy wigilijnym stole nie będą tak żywiołowe, bo święta spędzimy zapewne w mniejszym gronie. Spokoju nie dają też protestujący pod znakiem błyskawicy, którzy tym razem proponują łamanie się opłatkiem „ozdobionym” czerwonym piorunem. Stołeczny ratusz rozsyła natomiast świąteczne kartki, które ze świętami mają raczej niewiele wspólnego. Z pewnością nie z Bożym Narodzeniem, bo dla Dzieciątka Jezus po prostu... nie było tam najwyraźniej miejsca. Dla katolików nastał trudny czas. Czas, w którym należy przejść od słów do czynów, a obrona wyznawanych wartości nigdy – tak jak teraz – nie wymagała tak bardzo gorliwej apologii. Apologii – czyli siły argumentów, a nie argumentu siły! Tymczasem ataki nasilają się z każdej strony. Na łamach portalu Niezależna.pl opisywaliśmy dość obszernie pomysł znanej warszawskiej kawiarni, która otwarciem wspiera Strajk Kobiet. W mediach społecznościowych poinformowano, że ruszyła tam sprzedaż „wigilijnych opłatków edycja 2020”. Na każdym z opłatków umieszczona została charakterystyczna czerwona błyskawica. Błyskawicy nie ma co prawda na serii pocztówek przygotowanych przez stołeczny ratusz, ale nie ma tam również... świątecznych akcentów. Po burzy, jaka na ten temat przetoczyła się w mediach społecznościowych, w końcu głos w sprawie zabrał sam Rafał Trzaskowski, który twierdzi, że cała sytuacja go... bawi. Wróćmy jednak do źródła całego zamieszania. Grafiki na pocztówkach utrzymane w konwencji świątecznych kartek pojawiły się m.in. na oficjalnych profilach miasta w mediach społecznościowych. Na „świątecznym” obrazku widzimy: sztuczną warszawską palmę, syrenkę, bloki, Pałac Kultury i Nauki. Na innej, zachęcającej do wspólnego kolędowania, autorka umieściła czteroosobową rodzinę i psa na pustym tle. Na niebie widnieją księżyc oraz gwiazda, które zdaniem części komentatorów przypominają półksiężyc będący symbolem islamu. Pojawiło się sporo głosów krytyki, wskazujących na ewidentny brak bezpośredniego nawiązania w grafikach do symboliki chrześcijańskiej, a przecież Boże Narodzenie – jak sama nazwa wskazuje – trudno jest świętować w oderwaniu od chrześcijaństwa. Prezydent Warszawy najwyraźniej jest innego zdania, bo pytany o to, dlaczego na kartkach zabrakło miejsca na świąteczne symbole, zaczął przekonywać, że... jest ich przecież sporo. „To jest nieprawdopodobne – po pierwsze założenie, że ja cenzuruję czy sprawdzam wszystkie plakaty czy kartki świąteczne. Poza tym na tej kartce świątecznej



jest mnóstwo symboli świąt – jest księżyc, są gwiazdy, jak na wielu tego typu pocztówkach” – wylicza Trzaskowski. Jakże aktualne w tym kontekście są słowa pięknej przedwojennej polskiej kolędy. Dziś w „Niecodziennej Liście Przebojów” chór TGD i Natalia Niemien z utworem „Nie było miejsca dla Ciebie”, do którego dodano niezwykle przejmujące zakończenie. Kolędę w tej wersji polecałem już Czytelnikom rok temu, ale dziś brzmi ona szczególnie wymownie...

„Nie było miejsca dla Ciebie
w Betlejem w żadnej gospodzie
i narodziłeś się, Jezu,
w stajni, w ubóstwie i chłodzie.

Nie było miejsca, choć zszedłeś
jako Zbawiciel na ziemię,
by wyrwać z czarta niewoli
nieszczęsne Adama plemie.

Nie było miejsca, choć chciałeś
ludzkość przytulić do łona
i podać z krzyża grzesznikom
zbawcze, skrwawione ramiona.

Nie było miejsca, choć szedłeś
ogień miłości zapalić
i przez swą mękę najdroższą
świat od zagłady ocalić.

A dzisiaj czemu wśród ludzi
tyle łez, jęków, katuszy?
Bo nie ma miejsca dla Ciebie
w niejednej człowieczej duszy!

Lecz ludzi dobrej woli jest więcej
i mocno wierzę w to,
że ten świat
nie zginie nigdy dzięki nim.
Nie! Nie! Nie! Nie! Nie!
Nadszedł już czas,
najwyższy czas,
nienawiść zniszczyć w sobie.

Dziwny jest ten świat,
gdzie jeszcze wciąż
mieści się wiele zła.
I dziwne jest to,
że od tylu lat
człowiekiem gardzi człowiek.

Dziwny ten świat,
świat ludzkich spraw,
czasem aż wstyd przyznać się.
A jednak często jest,
że ktoś słowem złym
zabija tak jak nożem.

Lecz ludzi dobrej woli jest więcej
i mocno wierzę w to,
że ten świat
nie zginie nigdy dzięki nim.
Nie! Nie! Nie! Nie!
Przyszedł już czas,
najwyższy czas,
nienawiść zniszczyć w sobie”. **N**

Posłuchaj utworu:



#NaturaUzdrowia

Święta ziołami pachnące

Smakują i pachną wyśmienicie, wzmacniają ciało i duszę z uwagi na prozdrowotne właściwości, a także wzmacniają... więzy rodzinne. Dzisiaj o tradycyjnych potrawach świątecznych z niecodziennymi ziołowymi dodatkami.

Justyna **Pietrzykowska**, fitoterapeuta, dietetyk tradycyjnej medycyny chińskiej

Tradycyjny bigos z ziołową nutą

Sekretem wyśmienitego smaku bigosu jest długość jego gotowania oraz oczywiście zastosowane dodatki. Ponieważ do świąt jeszcze mamy kilka dni, to właśnie mamy najlepszy moment na jego przygotowanie. Na początku oceniamy smak kiszzonej kapusty. Jeżeli jest bardzo kwaśna, to po pierwsze możemy przelać ją wodą, a po drugie dodać świeżej kapusty w proporcji pół na pół z kiszoną. Jeżeli jednak kapusta jest zbyt mało kwaśna, to możemy ją zakwasić, najlepiej wodą z kiszonych domowych ogórków. Do przygotowania bigosu z dodatkiem ziół potrzebujemy następujących ziół: po 1/2 łyżeczki curry i kurkumy, 7 listków liścia laurowego, 10 ziaren ziela angielskiego, 1 łyżka ziół prowansalskich, 2 łyżki majeranku, 4 duże płatki korzenia traganika (lub 10 mniejszych kawałków korzenia). Pozostałymi kluczowymi składnikami są: kapusta kiszona (ok. 2 kg), 1 szklanka suszonych pomidorów pokrojonych w drobne kawałki, 1,5 cebuli lub dwie małe, 7 drobno posiekanych ząbków czosnku, 1,5 szklanki pokrojonych pomidorów (ze słoika lub puszki) oraz 1 szklanka rodzynek. Ponadto trzeba dodać: 3 łyżki miodu, świeżo zmielony pieprz oraz sól morską do smaku, olej roślinny lub masło klarowane, a także opcjonalnie szklankę bulionu warzywnego lub soku z kiszzonej kapusty. Bigos należy wykonać w następujący sposób: na oleju lub sklarowanym maśle podsmażamy deli-

katnie cebulę i czosnek. Dodajemy kapustę oraz wszystkie zioła i 2-3 szklanki wody oraz gotujemy wszystko na wolnym ogniu ok. 2-3 godziny, często mieszając, aby kapusta się nie przypaliła. Odstawiamy na noc i następnego dnia dodajemy pozostałe składniki bez rodzynek oraz miodu i gotujemy tak długo, aby kapusta była miękka, a około pół godziny przed końcem dodajemy rodzyнки. Gdy bigos trochę przestygnie, dodajemy miód. Bigos możemy przechowywać kilka dni w lodówce lub włożyć do słoików i pasteryzować. Przypominamy, że dodatek w postaci korzenia traganika ma istotne znaczenie dla podniesienia naszej odporności, ponieważ aktywuje i wzmacnia wydzielanie interferonu, czyli naszego naturalnego białka, którego głównym zadaniem jest pobudzanie układu odpornościowego do walki z atakującymi nas wirusami i bakteriami oraz innymi czynnikami chorobotwórczymi zwanymi patogenami. Ma właściwości antyoksydantu (przeciwutleniacza neutralizującego wolne rodniki), ochraniające wątrobę, obniżające ciśnienie tętnicze krwi i moczopędne. Najpopularniejsze zastosowanie gotowych preparatów z traganika to prewencja choroby wieńcowej, a także leczenie przewlekłych biegunek, grypy, wrzodów żołądka i dwunastnicy, zapalenia wątro-

by i chorób serca, wsparcie procesu metabolizmu, walki z infekcjami górnych dróg oddechowych, a także z nadmiernym stresem.

Gryczano-cynamonowe ciasteczka domowe

Ich przygotowanie jest proste i szybkie, możemy do ich przygotowania zaangażować dzieci, które wyczarują niezapomniane kształty i ozdoby. Niezbędne składniki to 300 g mąki gryczanej, 200 g masła o temperaturze pokojowej, 100 g miodu lub cukru trzcinowego, 2 łyżki śmietany, szczypta soli oraz 1 łyżeczka cynamonu. Sposób wykonania przebiega następująco: mąkę mieszamy z solą i miodem lub cukrem, dodajemy masło i śmietanę. Wszystko szybko zagniatamy i wkładamy na 40 min do lodówki. Następnie ciasto na tortownicy podsypujemy mąką i rozwałkowujemy na grubość ok. 1 cm. Wycinamy kształty, ozdabiamy np. bakalią i pieczemy na złoty kolor przez 10-15 min w rozgrzanym do 180 st. piekarniku. Cynamonu używamy przede wszystkim ze względu na zawartość olejków eterycznych, które działają przeciwgrzybiczo, antywirusowo i przeciwbakteryjnie. Przypominamy tylko, że zastosowanie cynamonu może być zewnętrzne i wewnętrzne. To pierwsze leczy skaleczenia, stany zapalne skóry oraz zranienia. Natomiast wdychanie olejku cynamonowego leczy katar i inne choroby układu oddechowego. Można także olejek stoso-





wać na bóle głowy, mięśni czy bóle artretyczne. Płukanki z naparu z cynamonu korzystnie wpływają na higienę jamy ustnej, poprawiając świeżość oddechu poprzez eliminację bakterii beztlenowych. Nie zapominajmy także o gorącym napoju z dodatkiem cynamonu, który stosujemy nie tylko w przypadku przeziębienia, grypy, gorączki czy innych infekcji, lecz także w celu łagodzenia problemów trawienych, jak wzdęcia, biegunki oraz kolki. Ponadto pobudza krążenie krwi, a spożywany regularnie może opóźnić procesy starzenia. Jest bogatym źródłem przeciwutleniaczy, które obniżają poziom glukozy we krwi. Uwaga: cynamon zawiera naturalną substancję – kumarynę, która w nadmiarze jest niebezpieczna dla kobiet w ciąży i dzieci.

Aromatyczny waniliowy makowiec

Proponowany przepis na makowiec charakteryzuje się prostotą i daje efekt w postaci wilgotnego i aromatycznego smakołyku. Jego ważnym składnikiem jest owoc pomarańczy – jego skórka oraz sok do nasączenia. A przecież pomarańcze to źródło nie tylko witamin A, B, C i P, lecz także wapnia, kwasu foliowego, potasu i soli mineralnych, które poprawiają pracę jelit oraz przeciwdziałają wchłanianiu toksyn. Ponad-

to są dobre na grypę, zgagę, wzdęcia i zaparcia, osteoporozę, podwyższony cholesterol i schorzenia wątroby. Niezwykle ważna jest biała skórka pomarańczy, która nie tylko wspomaga trawienie, lecz także pomaga w zwalczaniu bakterii gnilnych w przewodzie pokarmowym z uwagi na wysoką zawartość kumaryny, flawonoidów, pektyn oraz olejku aromatycznego. Olejek pomarańczowy ma natomiast właściwości relaksujące i antydepresyjne. Przygotowanie smakołyku wymaga dwóch etapów:

pierwszy to sok do nasączenia, do którego potrzebujemy 1/2 szklanki soku i 2 łyżek cukru pudru. Drugi etap to przygotowanie ciasta, do którego potrzebujemy: 1 szklanki suchego maku, 2 szklanek mąki, po 1 łyżeczce sody oczyszczonej i proszku do pieczenia, 230 g masła o temperaturze pokojowej, 4 jajek, 3/4 szklanki mleka roślinnego, skórki z dwóch dużych pomarańczy, 1 szklanki cukru trzcinowego, 1 opakowania cukru z wanilią, 1 łyżeczki naturalnego ekstraktu migdałowego oraz szczypty soli i cynamonu, opcjonalnie możemy dodać ulubione

bakalie. Na starcie ucieramy masło z cukrem, cukrem waniliowym i solą. W kolejnym kroku dodajemy po jednym jajku, a następnie, cały czas ucierając, dodajemy stopniowo mąkę i resztę składników do uzyskania jednolitej masy. Pieczemy w piekarniku rozgrzanym do 180 st. przez 45–60 minut. Po lekkim ostygnięciu przekładamy ciasto na półmisek, nakłuwamy z wierzchu patyczkiem i nasączamy sokiem. Dekorujemy według upodobań.

A dla aromatu i ozdoby...

Popularnym dodatkiem na święta jest owoc pomarańczy nadziany goździkami, które nie tylko stanowią element dekoracyjny i aromatyczny, ale mają szerokie właściwości lecznicze. Olejek z goździków to środek przeciwbólowy i przeciwbakteryjny. Można go po odpowiednim rozcieńczeniu wcierać w bolące dziąsła i zęby lub po prostu rozgryźć kilka goździków – stąd jego zastosowanie w stomatologii jako środek przeciwbólowy, a także przy dezynfekcji kanałów korzeniowych. Są także doniesienia o antynowotworowych właściwościach tego owocu. Jest niezastąpiony w problemach trawienych, takich jak wymioty, wzdęcia czy wrzody żołądka, może być więc doskonałym składnikiem zimowej herbatki z dodatkiem miodu i cytryny. **N**

#PodejrzaneZnatury

Pasożyt o długiej tradycji

I to pasożyt specyficzny, niewzbudzający w nikim negatywnych skojarzeń. Można wręcz powiedzieć, że jego widok powoduje w sercu każdego przyjemne uczucie świątecznego nastroju i domowego ciepła. Chyba nie ma wśród naszych Czytelników nikogo, kto nie znałby tej pospolitej rośliny, znanej w języku ludowym również jako strzęśła, homela, zimorost czy kołtun. Nawet w miastach wystarczy jedynie podnieść głowę, by w koronach drzew zobaczyć charakterystyczne listki z dojrzewającymi w grudniu białymi jagodami, będącymi wielkim przysmakiem wielu gatunków ptaków.

dr Natalia **Osten-Sacken**, zoolog

Ten półpasożytniczy krzew zaliczany do rodziny sandałowcowatych – tej samej, z której pochodzi cenne indyjskie drzewo sandałowe – podobnie jak inne sandałowce częściowo czerpie substancje odżywcze z innych roślin. Nasz rodzimy gatunek, czyli jemięta pospolita (*Viscum album*), zagrzebuje się na drzewach i wrasta w nie swoimi korzeniami. Nie ograbia jednak swojego gospodarza ze wszystkich potrzebnych do życia substancji. Specjalne ssawki służą jej jedynie do pobierania wody i soli mineralnych, natomiast dzięki chlorofilowi jest zdolna do wytwarzania sobie niezbędnej dla roślin glukozy. Największą sławę jemięta zyskała już w czasach bardzo dawnych jako magiczna roślina Celtów, którzy nie tylko wierzyli w jej czarodziejską moc ochrony przed demonami i złymi mocami, lecz także używali naparu z jemięty jako odtrutki. Od Celtów wiara w jej niezwykle właściwości została przejęta przez Anglików, gdzie od ok. XVII w. narodziła się tradycja ozdabiania nią domów na święta Bożego Narodzenia. Zapoczątkowali oni także raczej niezwykły i oryginalny zwyczaj całowania się pod jemiętą, wraz z którym ta roślina już na dobre zadomowiła się w tradycji bożonarodzeniowej i nieodzownie zaczęła się kojarzyć przede wszystkim ze świąteczną magią pocałunków. Jak jednak dowodzą współcześni historycy, ta osobliwa tradycja nie została wymyślona przez XVII-wiecznych mieszkańców Wysp Brytyjskich, ale pochodzi z nieokreślonych zamierzchłych czasów, gdy płodność odgrywała wielkie znaczenie dla przetrwania całych społeczności. Już wtedy podobno jemięta dawała mężczyznom prawo do całowania nawet zupełnie obcych kobiet. Zgodnie z obyczajem po każdym pocałunku pod gałązką mężczyzna miał prawo zerwać jeden z owoców jemięty, a jeżeli udało mu się zerwać również ostatni z nich, oznaczało to, że otrzyma dar płodności. Skąd jednak połączenie niepozornej rośliny z tak ważnym i życiodajnym aspektem ludzkiej egzystencji? Najprawdopodobniej wiara w magiczną moc jemięty wiązała się ze specyficznym lepkim sokiem z jej owoców, który brano za boskie nasienie! Obecne bożonarodzeniowe tradycje związane z jemiętą znane są na całym świecie i celebrowane z wielkim zapałem głównie w Ameryce. Zgodnie z obyczajem gałązka jemięty powinna być zawieszona już przed pierwszą gwiazdką nad wigilijnym stołem, kuchnią, a przede wszystkim nad frontowymi drzwiami. Jednak funkcja świątecznej gałązki nie kończy się wcale z drugim dniem świąt. Jeśli nie chcemy na siebie sprowadzić pecha na cały nadchodzący rok, to powinno się ją ususzyć i przechować aż do następnego Bożego Narodzenia, by jej magiczna moc mogła działać przez kolejne dwanaście miesięcy. W przeciwnym razie, jak mówi ludowa tradycja, jej czar pryśnie, zakochani pokłócą się, a przyjaźń się rozpadnie. To wszystko jednak tylko żarty, bo dobrze jest pamiętać, że przesady stoją przecież w sprzeczności z wiarą, która gromadzi nas przy wigilijnym stole. **N**



FOT. ADOBE STOCK

DROGI ODCINEK MIĘDZY TARCZYNEM A GRÓJCEM GOTOWY



Na święta nowym odcinkiem S7

Pomiędzy Tarczynem a Grójcem można już jechać dwupasmową jezdnią w każdym kierunku | fot. GDDKiA/d

Osoby podróżujące z Warszawy na południe kraju będą mogły szybciej pokonać trasę. Drogowcy właśnie oddali do użytku nowy ośmiokilometrowy odcinek trasy S7 od Tarczyna do obwodnicy Grójca. Prowadzone są już tylko prace wykończeniowe.

Natalia Karcz-Kaczowska

Nowym odcinkiem drogi ekspresowej S7 Warszawa–Grójec będącej południową wyłotówką z Warszawy od Tarczyna do Grójca został oddany do użytku. Kierowcy mogą poruszać się w obu kierunkach. Do dyspozycji mają po dwa pasy ruchu. Jednak na razie obowiązuje tam ograniczenie prędkości do 80 km/h. Spowodowane jest to toczącymi się jeszcze pracami poza jezdniami głównymi. „Dzięki tej zmianie wykonawca dokończy przebudowę dróg lokalnych, po których do tej pory odbywał się ruch” – zapewnia GDDKiA.

Trzeba przypomnieć, że całość budowanej drogi Warszawa–Grójec to ponad 29 km, które zostały podzielone na trzy odcinki. Pierwszy od węzła Warszawa Lotnisko do węzła Lesznów (6,6 km długości), drugi od węzła Lesznów do węzła Tarczyn Północ (14,8 km długości)

oraz od węzła Tarczyn Północ do początku obwodnicy Grójca w ciągu istniejącej drogi ekspresowej S7 (7,9 km długości). Na odcinku do węzła Lesznów trasa będzie miała po trzy pasy ruchu, zaś od węzła Lesznów

|| Całość budowanej
drogi Warszawa
–Grójec to ponad
29 km, które zostały
podzielone na trzy
odcinki ||

do obwodnicy Grójca po dwa pasy ruchu. Na nową drogę można zjechać na węzłach: Zamienie, Lesznów, Antoninów, Żłotokłos, Tarczyn Północ i Tarczyn Południe.

Odcinek położony najdalej od Warszawy został odda-

ny do użytku, a co z pozostałymi? Jak zapewnia GDDKiA, na pierwszym odcinku, który rozpoczyna się od węzła Warszawa Lotnisko na Południowej Obwodnicy Warszawy, a kończy się na węźle Lesznów, prace idą pełną parą. Umowę podpisano w lutym 2020 r., a roboty są już zaawansowane w 32 proc. Jak przypomina GDDKiA, odstąpiono od umowy z poprzednim wykonawcą i obecnie prace kontynuuje nowa firma. W przypadku drugiego z trzech odcinków pomiędzy węzłami Lesznów i Tarczyn Północ prowadzona jest inwentaryzacja w terenie oraz przygotowywane są dokumenty do przetargu na dokończenie niezrealizowanych prac. GDDKiA przypomina, że po wykorzystaniu wszelkich dostępnych narzędzi mobilizujących wykonawcę 2 października tego roku odstąpiono od umowy z firmą Ids-Bud, a nowy przetarg ma zostać ogłoszony jeszcze w tym roku.

SŁUŻBA ZDROWIA

Są chętni, żeby się zaszczepić

W całym kraju trwa akcja rejestracji osób, które chciałyby zostać zaszczepione przeciwko COVID-19. Jak poinformował wczoraj dyrektor Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego w Płocku Stanisław Kwiatkowski, w WSzZ do szczepień przeciwko COVID-19 zgłosiło się blisko tysiąc osób. – W naszym szpitalu zapisało się do szczepień prawie tysiąc osób, przy czym trzeba uwzględnić firmy, które nas obsługują bezpośrednio. Przymierzamy się do uruchomienia dwóch punktów szczepień – zaznaczał dyrektor. W placówce, jak podał Kwiatkowski, w ciągu roku zatrudnionych jest średnio od 1400 do 1450 osób. – Zajmujemy się przygotowaniem, organizacją, w tym lokalową, oraz ustalaniem personelu, który poprowadzi szczepienia. Musi to być lekarz kwalifikujący do szczepienia i pielęgniarka, która ma stosowne kwalifikacje. W punkcie szczepień będzie osoba prowadząca dokumentację – wyjaśnił Kwiatkowski. Dy-

rektor zastrzegł, że na razie nie może odpowiedzieć na pytania o to, jak będą przebiegały szczepienia. – Czekamy na wytyczne. Nie wiemy na tę chwilę, jaka liczba szczepionek do nas dotrze, czy będą one w ampułkach, czy w ampułkostrzykawkach, jak trzeba będzie je przechowywać – podkreślił Kwiatkowski. Jednocześnie zapewnił, że wszyscy, którzy będą chcieli się tam zaszczepić, otrzymają szczepionkę. – W pierwszej kolejności będą szczepieni ci, którzy są na pierwszej linii frontu i mają bezpośredni kontakt z koronawirusem – oświadczył Kwiatkowski. Dodał, że będzie to personel oddziałów zakaźnego, płucnego i intensywnej terapii oraz szpitala tymczasowego. W piątek rano w szpitalu przebywało 88 pacjentów z dodatnim wynikiem badań w kierunku koronawirusa, w tym 16 pod respiratorami, a 18 osób czekało na wyniki testów. W szpitalu tymczasowym, gdzie kwalifikowani są chorzy na COVID-19 bez chorób współistniejących, hospitalizowanych było w tym czasie trzech pacjentów.

(oprac. nkk, PAP)



KORONAWIRUS \ Jak wynika z danych opublikowanych w piątek przez Ministerstwo Zdrowia, na terenie Mazowsza liczba osób zakażonych w ciągu doby wyniosła 1422, a liczba przypadków śmiertelnych – 21. 18 zmarłych osób miało choroby współistniejące, zaś trzy zmarły w związku z zakażeniem COVID-19. W całym kraju w ciągu doby zmarło 426 osób i przybyło 11 013 zakażonych.

fot. Jan Środa/Gazeta Polska

INNOWACJE

Integracja w Płocku

Płocczanie mają na swoim koncie niemały sukces. Na platformę Google Play Store trafiły dwie aplikacje stworzone przez tamtejszych młodych programistów. Pierwsza z nich, SenYours, skierowana jest do seniorów, a druga, WePlock, do mieszkańców osiedli.



| fot. mat. pras./d

Informację o innowacjach dotyczących Płocka przekazał urząd miejski. „Młodzi programiści z Płocka mają na swoim koncie pierwszy sukces! Na platformę Google Play Store trafiły właśnie dwie aplikacje, SenYours oraz WePlock, których wstępny zarys stworzony został podczas trzeciej edycji City Coders Hackathon Plock” – czytamy w komunikacie wydanym przez urząd miejski. „Dzięki ciężkiej pracy pod okiem mentorów oraz technicznemu wsparciu ekipy z Koduj w Płocku zrealizowali oni swoje projekty, zdobyli niezwykle cenną wiedzę oraz doświadczenie, które z pewnością będzie procentowało w przyszłości!” – zaznaczył płocki magistrat.

Kto stworzył aplikacje? Jak wyjaśnia urząd miejski, twórcą SenYours jest zespół DevGirls, którego założycielkami są zwyciężczynie trzeciej odsłony City Coders Hackathon Plock w 2019 r. Były one wspierane przez Płocki Park Przemysłowo Technologiczny i tak powstała aplikacja SenYours dla seniorów. „Jej głównym założeniem jest ułatwienie seniorom codziennego życia, tworzenie i rozbudowywanie społeczności, usprawnienie poruszania się po mieście, szerzenie świadomości o dostępnych środkach

komunikacji” – czytamy w komunikacie. „Aplikacja jest bardzo intuicyjna oraz wizualnie dostosowana do odbiorców. Aplikacja WePlock została stworzona przez trzech absolwentów Liceum Ogólnokształcącego im. marszałka Stanisława Małachowskiego w Płocku. Głównym jej celem jest integracja mieszkańców płockich osiedli” – podkreśla płocki magistrat. „Aplikacja pozwala na wzajemną komunikację mieszkańców w obrębie danego osiedla, jak również z radą osiedla. Dzięki aplikacji każdy użytkownik może zgłosić pomysł na usprawnienie życia lokalnej społeczności oraz zapoznać się z aktualnościami dotyczącymi swojego osiedla” – dodają urzędnicy.

„Funkcjonalność projektu konsultowana była z radami płockich osiedli oraz z pracownikami wydziału kultury i wspierania inicjatyw społecznych płockiego ratusza. W tym roku płocki magistrat zdecydował, że czwarta edycja City Coders Hackathon Plock zostanie przełożona na 2021 r. Już dziś wiadomo, że wśród planowanych aplikacji mają pojawić się rozwiązania związane z pandemią COVID-19.

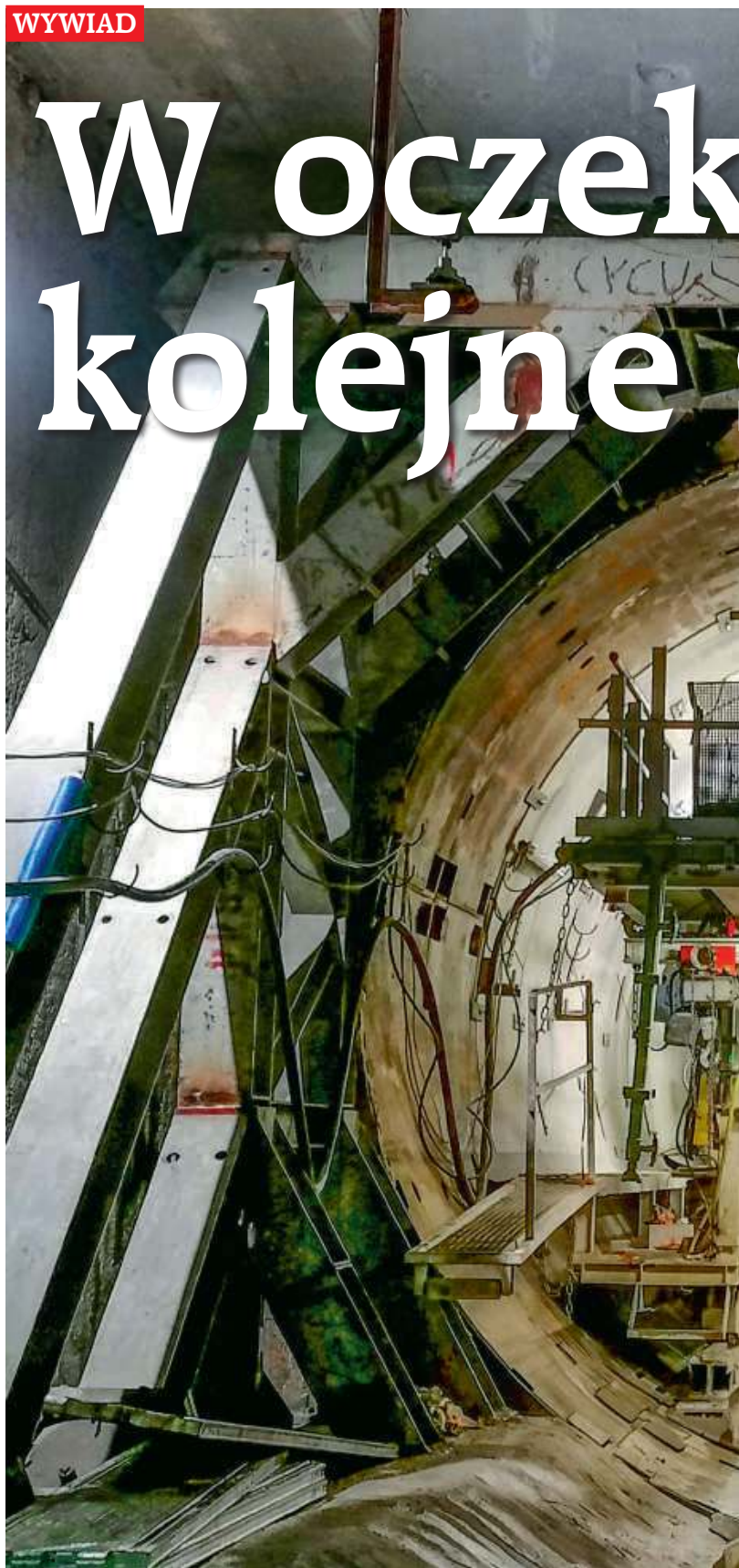
(oprac. nkk, mat. pras.)

Jak wyglądają prace przy budowie metra? Kiedy mieszkańcy stolicy będą mogli pojechać podziemną kolejką na nowych odcinkach na Bemowie i Bródnie? Pytamy o to BARTOSZA SAWICKIEGO, rzecznika prasowego firmy Gulermak odpowiadającej za budowę trzech odcinków metra.

Wystąpili Państwo do miasta o aktualizację harmonogramu prac i wydłużenie terminu o osiem miesięcy dla odcinka na Bemowo, 11 miesięcy dla odcinka na Bródno i 18 miesięcy dla odcinka na Mory. Mówili Państwo o wpływie koronawirusa. Co jeszcze wpłynęło na spore wydłużenie prac?

Możemy mówić o wielu czynnikach. Należy jednak pamiętać, że o którym z nich byśmy nie mówili, to przy dużych projektach infrastrukturalnych w kwestiach opóźnień mamy do czynienia z efektem domina. Opóźnienie w jednym asortymencie prac generuje opóźnienia na kolejnych odcinkach. Nawet jeżeli prace zostają wstrzymane na jeden dzień, to nie znaczy, że wystarczy jeden dzień, żeby te prace nadrobić. W przypadku koronawirusa najtrudniej mieliśmy na przełomie marca i kwietnia, kiedy praktycznie wszyscy pracownicy ze Wschodu wyjechali do domów. Marcowy start tarcz TBM musiał zostać opóźniony o ponad miesiąc z powodu zamknięcia granic. Podczas realizacji na obszarze Polski i nie tylko wprowadzono obostrzenia, które mają bezpośredni wpływ na postęp prac. Część koniecznych przeglądów wykonywanych przez specjalistów z zagranicy – w tym producenta tarczy – była niemożliwa do wykonania w marcu. Pracownicy nie byli w stanie przyjechać, trzeba było część testów przeprowadzić zdalnie, co zajęło dodatkowy czas. Drugim trudnym momentem był wrzesień, kiedy mieliśmy dość duże ognisko koronawirusa na Bemowie. To spowodowało opóźnienie startu pracy jednej z tarcz TBM. Trzeba podkreślić, że w Polsce jest bardzo ograniczona liczba pracowników, którzy są w stanie pracować przy tego typu maszynach. Nasi pracownicy to osoby z zagranicznych kontraktów, łącznie ok. 30 narodowości. Oprócz koronawirusa kluczowe były kwestie związane z odnajdywaniem niewybuchów czy artefaktów. Tylko na Bródnie przeprowadziliśmy pięć ewakuacji z powodu niewybuchów z czasów drugiej wojny światowej. W każdym takim przypad-

WYWIAD



**\\ Zakończenie prac na Bemowie przewidziane jest na lipiec 2022 r., zaś na Bródnie na sierpień 2022 r. **

ku prace muszą zostać wstrzymane.

Jak obecnie wygląda obsada pracowników? Ile ekip pracuje?

Sytuacja epidemiczna wymusiła na nas zmianę systemu pracy TBM. Z trzech zmian 8-godzinnych przeszliśmy na dwie zmiany 12-godzinne. Wszystko po to, żeby zmniejszyć kontakt pracowników ze sobą. W związku z tym drażymy naprzemiennie. I tak drażenie dla Bródna wydłuży się o dwa miesiące w porównaniu do pierwotnego harmonogramu. Przyjęliśmy dodatkowe obostrzenia. Podzieliliśmy nasze zespoły tak, aby zawsze

DOJDZIE DO WYCZEKIWANEGO REMONTU

PŁOŃSK \ Rynek w Płońsku doczeka się remontu. To ważny moment, bo na tę chwilę czekano aż dziesięć lat. Na nowym rynku mają stanąć fontanna, ławeczki, a teren zielony zostanie zagospodarowany. Zakończenie prac wyznaczono na koniec maja 2022 r.

fot. mat. pras./d



GAZ POPŁYNIE NA ŚWIĘTA

REGION \ Mieszkańcy miejscowości Bachorza i Karlusin w gminie Sokołów Podlaski otrzymali prezent na święta. Po czterech latach starań w tamtejszej sieci popłynie gaz. Dostarczy go Polska Spółka Gazownictwa.

fot. mat. pras./d

Żywaniu na stacje metra



Budowa metra na odcinku bemowskim | fot. mat. pras./d

była grupa pracowników, która przynajmniej przez dziewięć dni nie miała kontaktu z pozostałymi.

Wiemy, że kompletują Państwo dokumenty ws. budowy metra przez Chrzanów i Karolin. Kiedy mogą się rozpocząć tam prace?

Złożyliśmy komplet dokumentów. Prace ruszą niezwłocznie po tym, jak urząd wojewódzki wyda decyzję o pozwoleniu na budowę. Jesteśmy przygotowani do wystartowania z budową. Nasi podwykonawcy są gotowi i od wydania decyzji w ciągu kilkunastu dni do kilku tygodni

jesteśmy w stanie zmobilizować sprzęt w terenie i wdrożyć pierwsze organizacje ruchu.

Jak obecnie wyglądają prace na odcinkach wykonywanych przez Gulermak? Kiedy mieszkańcy będą mogli pojechać metrem na odcinkach, które Państwo budują?

Obecnie zajmujemy się trzecim odcinkami metra: na Bemowo, na Bródno i na Mory. Przy tym ostatnim jesteśmy na etapie projektowania. I tu wniesliśmy o przedłużenie prac o 18 miesięcy, jednak do tego trzeba doliczyć jeszcze czas niezbędny na odbioru przez nadzór budowlany.

Zakończenie prac przewidziane jest na 2024 r. Dwa kolejne odcinki są w budowie. Przed świętami Bożego Narodzenia powinniśmy zakończyć drążenie tuneli na odcinku bemowskim, zaś w lutym drążenie na Bródnie. Wtedy przystąpimy do prac związanych z wyposażeniem, chodzi o prace murarskie, tworzenie pomieszczeń, prace związane z peronami, a później prace związane z wyposażeniem tunelu. Zakończenie prac na Bemowie przewidziane jest na lipiec 2022 r., zaś na Bródnie na sierpień 2022 r.

Rozmawiała: Natalia Karcz-Kaczowska

FINANSE

Spór o Rządowy Fundusz Inwestycji Lokalnych

Tarcza dla samorządów – tak potocznie nazywa się rządowy Fundusz Inwestycji Lokalnych, w ramach którego samorządy otrzymują wsparcie finansowe. Do tej pory trafiły do nich dwie transze.



fot. Wikipedia/d

Po ogłoszeniu beneficjentów ostatniej transzy pojawiło się wiele głosów krytyki ze strony środowisk opozycyjnych. Władze Mazowsza z marszałkiem Adamem Struzikiem na czele wystąpiły do Najwyższej Izby Kontroli o kontrolę podziału środków. Ponadto władze Mazowsza zapowiedziały złożenie skargi do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego. Marszałek miał już podpisać skargę w tej sprawie. „Podział dotacji w ramach Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych budzi sprzeciw samorządów w całym kraju. Nie inaczej jest na Mazowszu. Z analizy przyznanych dotacji wynika, że wsparcie trafiło do miejscowości, których wójtowie lub burmistrzowie sympatyzują ze stroną rządzącą. Szczególnie widoczne jest to w przypadku starostw powiatowych, gdzie ponad 90 proc. przyznanych dotacji trafiło do samorządowców związanych z PiS” – poinformował urząd marszałkowski.

Wcześniej podobnie wypowiadali się w tej sprawie posłowie. – Fundusz miał ożywić gospodarkę w całej Polsce, miał przeciwdziałać negatywnym skutkom COVID-19, miał wesprzeć rozwój lokalny, miał być ogólnopolskim impulsem dla

rozwoju. Tymczasem stał się wykluczający dla wielu miast, gmin i powiatów, stał się lekceważący dla mieszkańców regionów, gdzie nie dotarła ani jedna złotówka, a przecież wszyscy i wszędzie płacimy takie same podatki – grzmiała posłanka KO Monika Wielichowska.

Co ciekawe, jednym z miast, które otrzymało w drugiej transzy najwięcej środków, jest Radom. Trzeba przypomnieć, że prezydent Radomia Radosław Witkowski od lat związany jest z Platformą Obywatelską. – Radosław Witkowski zdecydowanie nie jest człowiekiem Prawa i Sprawiedliwości. Odpowiadając marszałkowi Struzikowi – dawno nie słyszałem o większym dofinansowaniu ze strony województwa dla Radomia i w ogóle dla ziemi radomskiej. Co zresztą jest też powodem wielu konfliktów – podkreślał w jednym z programów telewizyjnych poseł ziemi radomskiej Andrzej Kosztowniak. Ponadto minister w KPRM Łukasz Schreiber zaznaczał, że rząd będzie konsekwentnie wspierać samorządy bez względu na legitymację partyjną danego wójta, burmistrza czy prezydenta.

(oprac. nkk)



fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

SIEDMIU MŁODYCH DO DUBAJU

PIŁKA NOŻNA \ Na konferencji przed meczem ze Stalą Mielec trener Czesław Michniewicz zapowiedział, że na rozpoczynające się 6 stycznia zgrupowanie w Dubaju poleci siedmiu młodych piłkarzy: bramkarz Kacper Tobiasz, obrońcy Jegor Macenko, Jakub Kisiel, Ariel Mosór i Nikodem Niski, a także pomocnik Kacper Skibicki i napastnik Szymon Włodarczyk.

SIATKÓWKA



Dzięki wygranej z klubem z Syberii Verva jest bliższa wywalczenia awansu do kolejnej rundy Ligi Mistrzów | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Betonowy blok Vervy

Siatkarze Vervy Warszawa Orlen Paliwa wygrali z Kuzbassem Kemerowo 3:0 (25:22, 25:22, 25:16) w swoim trzecim i ostatnim meczu w turnieju grupy D Ligi Mistrzów. Polski zespół w belgijskim Roeselare odniósł dwa zwycięstwa i zakończy występ na drugim miejscu w tabeli.

Artur Szczepanik

Verva wcześniej wygrała z Knack 3:0 i przegrała z Modeną 0:3. Ekipa z Italii z kompletem zwycięstw jest liderem tabeli na półmetku rywalizacji w grupie D. W czwartek straciła pierwszy punkt, bo wygrała z Belgami dopiero po tie-breaku 3:2. Gospodarze zaś w dwóch wcześniejszych spotkaniach nie zapisali na swoim koncie nawet jednego seta. Drugi turniej w tej grupie odbędzie się w lutym, a gospodarzem będzie Modena. Największą różnicę zrobił blok. Gracze trenera Andrei Anastasiiego zatrzymali rywali aż 14 razy, przy czym sami zostali zablokowani tylko trzykrotnie. – To było świetne! Jestem dumny z mojej drużyny. Dzięki temu wyjeżdżamy z Roeselare z 6 pkt i liczymy się dalej w walce o awans do kolejnej rundy CEV Ligi Mistrzów – powiedział Anastasi. W podobnym tonie wypowiadał się asystent włoskiego szkoleniowca. – Naprawdę ogromne brawa dla chłopaków, bo możemy cieszyć się ze zwycięstwa głównie dzięki dobrze funkcjonującemu blokowi – przyznał drugi trener warszawskiego zespołu Karol Rędzioch.

Świętowanie Vervy nie będzie jednak długie. Po powrocie z turnieju w Belgii warszawski klub już w niedzielę czeka bowiem mecz ligowy z Jastrzębskim Węglem. – Zaraz czeka nas kolejny ważny mecz w PlusLidze. Wiedzieliśmy od początku, że ten tydzień będzie dla nas wyczerpujący, więc jak najwięcej czasu musimy poświęcić na regenerację – mówił Rędzioch. Trener przyznał jednak, że siatkarze Vervy są przyzwyczajeni do takich sytuacji. – Zarówno sami zawodnicy, jak i my, sztab szkoleniowy, mamy doświadczenie wyniesione chociażby z reprezentacji narodowych. Wiemy, jak dysponować siłami siatkarzy – stwierdził Rędzioch.

Jastrzębie zajmuje trzecie miejsce w PlusLidze. Do tej pory siatkarze ze Śląska ponieśli tylko dwie porażki, obie z liderami z Kędzierzyna-Koźla. – Drużyna z Jastrzębia-Zdroju radzi sobie bardzo dobrze w tegorocznych rozgrywkach, dysponują wyrównanym składem, mają dwóch równorzędnych rozgrywających i atakujących. Do tego dochodzą dobrze funkcjonujące przyjęcie i skrzydła. Będziemy przygotowani na każdy wariant – podkreślił II trener wicemistrzów Polski.

PIŁKA NOŻNA

Nowy w Legii

Rezerwy Legii mają nowego zawodnika. 16-letni pomocnik Dawid Niedźwiedzki podpisał kontrakt ze stołecznym klubem, który będzie obowiązywał do 31 grudnia 2023 r. Przez ostatnie półtora roku występował w trzecioligowym ROW Rybnik. W obecnym sezonie zagrał w 16 meczach i zdobył jedną bramkę. Niedźwiedzki jest wychowankiem RKP Rybnik. Piłkarskie umiejętności kształtował również w juniorskich drużynach Fortecy Świerklany, Odry Centrum Wodzisław Śląski i MKS Żory, skąd wiosną 2019 r. został sprowadzony przez ROW. – Dawid to młody, utalentowany zawodnik, który doświadczenie w piłce seniorskiej zdobywał na poziomie III ligi i był przez nas obserwowany od dłuższego czasu. Cieszymy się, że został naszym zawodnikiem – powiedział szef skautów Legii Tomasz Kiełbowicz.

Dźwigała w St. Pauli

Adam Dźwigała to wychowanek warszawskiego klubu KS Wesoła. Piłkarz znany z występów w takich klubach jak ŁKS Łódź, Jagiellonia Białystok, Lechia Gdańsk czy Wisła Płock został graczem FC St. Pauli Hamburg. Klub II Bundesligi należy do najpopularniejszych w Niemczech. Ostatnim klubem Dźwigały był portugalski CD Aves.

PIŁKA NOŻNA



Legia już bez Francuzów

Francuscy piłkarze, 29-letni obrońca William Rémy i 25-letni napastnik Vamara Sanogo, opuszczają Legię Warszawa. Mistrz Polski i lider ekstraklasy poinformował w piątek o rozwiązaniu kontraktów. Dzień wcześniej z kolegami pożegnał się Domagoj Antolić. Kontrakt Chorwata wygasający z końcem roku nie został przedłużony.

Rémy występował w Legii trzy lata, zdobył z nią dwa tytuły mistrza kraju oraz Puchar Polski. Łącznie w klubie z Łazienkowskiej zagrał w 52 meczach, ale tylko w trzech ligowych w tym sezonie. Ostatni występ miał trzy miesiące temu z Górnikiem Zabrze. W sumie strzelił trzy gole i zanotował trzy asysty, obejrzał także osiem żółtych i jedną czerwoną kartkę. Drugiego z Francuzów, Sanogo, i jedną czerwoną kartkę. Dłatego w sumie zagrał w Legii zaledwie czterokrotnie (jedna bramka). W statystykach ma jednak zapisane wywalczenie mistrzostwa Polski w 2020 r. Sanogo został ściągnięty z Sosnowca w styczniu 2017 r. Już na początku pobytu w stolicy przeszedł profilaktyczny zabieg leczniczy stawu kolanowego. W sezonie 2017/2018 zagrał przez 24 minuty w meczu o Superpuchar Polski. Pod koniec sierpnia 2018 r. został wypożyczony do Zagłębia. Tam w 25 występach zdobył pięć bramek. Sezon 2018/2019 również spędził w Sosnowcu – tym razem w 29 spotkaniach trafił do siatki 11 razy. Wrócił na Łazienkowską, ale w pierwszym meczu eliminacji Ligi Europy z gibraltarskim Europa FC zerwał więzadło w kolanie. Wrócił po prawie rocznej przerwie i w pierwszym meczu zdobył bramkę w starciu z Arką Gdynia. Tydzień później na treningu Sanogo zerwał ścięgno Achillesa.

(asz)